Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Indeks 11194

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 327 (5838) KIELCE, CZWARTEK, 24 LISTOPADA 1966 R.

Rozwój rolnictwa i aktywizacja gospodarcza w centrum uwagi delegatów na konferencję partyjną w Sandomierzu

WCZORAJ obradowała w Sandomierzu Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. Uczestniczyło w niej 158 delegatów organizacji partyjnych z Ziemi Sandomierskiej. Udział w konferencji wzięli również — z-ca członka KC PZPR, wiceminister rolnictwa Józef Okuniewski, członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN w Kielcach inż. A. Mierswiński, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Bronisław Danek, pracownik KC PZPR tow. Kozłowska, z-ca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR Marian Żebala.

Dwutetni dorobek gospodarczy i kulturalny powiatu sandomierskiego omówił I sekretarz KP PZPR tow. Marian Żyłowicz. W swoim wystąpieniu wskazał również na główne kierunki rozwoju gospodarczego Ziemi Sandomierskiej w bieżącej pięciolatce.

Od wieków powiat ten był i jest nadal spichrzem województwa, ale ma jeszcze duże rezerwy i możliwości zwiększenia produkcji rolnej — zbóż, warzyw, owoców, podniesienia hodowli.

Dużo już zrobiono w tym kierunku. Tylko w okresie ubiegłych dwóch lat produkcja rolna wzrosła tam o 15 proc. Osiągnięto średnio z 1 ha 20 q

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowy koalicyjne w Bonn

Między delegacjami socjaldemokratów (SPD) i wolnych demokratów (FDP) rozpoczęły się we wtorek rano w Bonn rokowania w sprawie utworzenia koalicji rządowej. Na czele delegacji stoją przewodniczący SPD Willy Brandt i przewodniczący FDP, Erich Mende. Tematem wtorkowych rozmów są przede wszystkim kwestie wewnętrzne Niemiec zachodnich.

Na zdjęciu: Willy Brandt (z prawej) i Erich Mende w rozmowie podczas rokowań koalicyjnych między SPD i FDP.

CAF — Unifax

Jubileusz radomskiego oddziału PTE

Tow. H. Soboń otrzymał złotą odznakę

Wczoraj odbyła się w Radomiu uroczystość 10-lecia pracy miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Na posiedzenie Rady Towarzystwa przybyli m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Henryk Sobeń, pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego partii w Radomiu tow. Zdzisław Kwieciński, przewodniczący Prezydium MRN, tow. Wacław Zelus, członkowie-założyciele oddziału PTE, aktywa ekonomiczny miasta i północnych powiatów Kieleczczyzny. O dorobku oddziału PTE i jego planach działania mówił na uroczystości sekretarz naukowy PTE, mgr Bohdan Darmas. Poinformował on zebranych, że w Radomiu oraz w Kozienicach i Białobrzegach działa aktualnie 13 kół towarzystwa, że z kursów specjalistycznych organizowanych przez PTE skorzystało do tej pory ponad 5 tysięcy osób i że notowany jest coraz bardziej bezpośredni wpływ ekonomistów na usprawnianie metod gospodarowania, na rozwiązywanie najbardziej istotnych problemów ekonomicznych miasta i poszczególnych zakładów.

W drugiej części uroczystości głos zabrali: tow. Wacław Zelus oraz tow. Henryk Soboń, życząc oddziałowi PTE i wszystkim ekonomistom dalszych sukcesów w upowszechnianiu myśli ekonomicznej wśród społeczeństwa.

Prezes radomskiego oddziału PTE, mgr Henryk Zawoł, wręczył złote odznaki towarzystwa tow. Henrykowi Soboniowi, byłemu pierwszemu sekretarzowi KM partii w Radomiu, który bezpośrednio pomagał w pracy działaczom PTE, a także przewodniczącemu Prezydium MRN, tow. Wacławowi Teliusowi. Złotą odznakę przyznaną przez Radę Towarzystwa otrzymali także: mgr Janusz Iczuk i Jan Śliwa oraz mgr Bohdan Darmas — długoletni działacze PTE. (ekr.)

Siłą na komisję poborową w Australii

William White zamieszkały w Gladesville (Australia), który już kilkakrotnie odmawiał wbrzenia się do odbycia służby wojskowej, został aresztowany 21 bm. przez policję australijską i siłą doprowadzony na komisję poborową. Jak wiadomo oddziały kolonialny australijskich biorą czynny udział w brudnej wojnie prowadzonej przez amerykańskich imperialistów w Wietnamie.

Na zdjęciu: William White wtaczony siłą przez policję australijską.

CAF Photofax

Prognoza pogody

Dużo zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, mgły i zamglenia, miejscami opady deszczu. Temperatura w Kielcach: minimalna ok. 5 st., maksymalna ok. 9 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych. (i)

Z obrad egzekutywy KW PZPR

Sprawy pożarnictwa oświaty i inwestycji

We wtorek egzekutywa KW pod przewodnictwem tow. F. Wachowicza I sekretarza KW omawiała sprawę zabezpieczenia mienia społecznego i gospodarstw indywidualnych przed niebezpieczeństwem pożarów. Pożary stanowią poważną plagę społeczną w województwie. W roku 1966 wartość zniszczonego przez pożary majątku przekroczyła 61 mln złotych. Głównie bo w 90 proc. straty te ponosi indywidualna gospodarka wiejska. Jednak i w zakładach uspołecznionych straty są bardzo poważne, gdyż w br. wynosiły one ponad 19 mln zł.

Niebezpieczeństwo pożarów wynika w pewnej mierze z przyczyn obiektywnych, tj. z istnienia wielu budynków pro-

(Dokończenie na str. 2)

Po katastrofie w Różynach

Przez całą noc a wtorku na środę służby kolejarzy usuwały skutki katastrofy, na stacji Różyny na trasie Gdańsk — Tczew. Najwięcej pracy mieli drogowcy, którzy musieli na nowo układać tor na przetestrowanym odcinku.

W środę rano ruch na tej ważnej arterii komunikacyjnej odbywał się już normalnie.

Stan rannych przebywających w szpitalach Gdańska i Tczewa nie budzi obaw. Kierownictwo DOKP Gdańsk wyraziło słowa uznania i podziękowania dla służby zdrowia z Tczewa, Proszcz, Gdańskiego Sztumka i załogom ratunkowej i ofiarną pomoc nad poszkodowanymi w katastrofie.

W historycznej siedzibie dawnych władców państwa polskiego

Wielka sesja naukowa poświęcona 1000-leciu Polski

NA Wawelu — w historycznej siedzibie dawnych władców państwa polskiego — rozpoczęła się w środę wielka 2-dniowa sesja naukowa, poświęcona 1000-leciu Państwa Polskiego. Największa z komnat wawelskich, sale senatorska, która była widownią wielu doniosłych wydarzeń w naszych dziejach — wypełnili luminarze polskiej nauki.

Przewodniczący obrad prof. Janusz Groszkowski, prezes PAN oraz wszyscy zebrani serdecznie przywitali przybyłych przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Józefa Cyrankiewicza, Zenona Klizsko, Witolda Jarosińskiego, sekretarza NK ZSL — Ludomira Stasiaka, kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzeja Werblana, wiceministra kultury i sztuki — Zygmunta Garstecklego.

Sesję otwiera prof. J. Groszkowski, który mówiąc o zadaniach tego spotkania stwierdza, iż celem jego jest ukazaniu

(Dokończenie na str. 2)

Koreańscy artyści w Warszawie

Na gościnnych występach w Warszawie przebywa 50-osobowy Zespół Pieśni i Tańca z Pjongjangu. Koreańscy artyści podbili serca warszawskiej publiczności, która nie szczędziła im gorących oklasków, domagając się bisów.

Na zdjęciu: utwory na stare instrumenty ludowe.

CAF — Mazurowski

Termin wycofania wojsk USA z Francji nadal aktualny

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Pentagonu podał do wiadomości 22 bm., że Stany Zjednoczone uczynią wszystko co mogą, aby sprostać wezwaniu prezydenta de Gaulle'a do wycofania wszystkich amerykańskich sił zbrojnych i ich baz zaopatrzeniowych z Francji do 1 kwietnia 1967 roku.

Wypowiedź rzecznika departamentu obrony USA jest związana z respowszechnionymi ostatnio pogłoskami, że nie wszystkie oddziały wojskowe USA będą mogły być wycofane w przewidzianym terminie ze względu na dotychczasowy brak porozumienia w rokowaniach z Francją na temat przyszłego korzystania przez USA z baz lotniczych i innych obiektów wojskowych znajdujących się na terytorium Francji.

Goście z Winnicy zwiedzają nasze województwo

TRZECI dzień pobytu delegacji związkowców radzieckich obwodu winnickiego ulynął na zwiedzaniu powiatu staszowskiego, opatowskiego i Ostrowca. W godzinach rannych delegacja radziecka, na czele której stoi przewodniczący Obwodowej Rady Związków Zawodowych Nikołaj Gregoriewicz Pieredierij zwiedzili państwową stadninę koni w Kurozwękach oraz Staszów. Gości radzieckich oprowadzali przedstawiciele powiatu staszowskiego.

Następnie delegację radziecką na granicy pow. opatowskiego w Wygiezkowie powitali przedstawiciele powiatu: sekre-

(Dokończenie na str. 2)

Wzmożenie bombardowań DRW

PARYŻ — BUDAPESZT — PRAGA PAP. — W ciągu ostatnich 12 dni ataki powietrzne USA, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, musiały ograniczać nalety na Demokratyczną Republikę Wietnamu. We wtorek, jak pisze agencja zachodnio-amerykańska, ofensywa lotnicza przeciwko Wietnamowi północnemu została podjęta z całą intensywnością. Tony amerykańskich bomb spadły w tym dniu na gęsto zaludnione obszary obiekty przemysłowe, drogi, dworce i mosty.

Z Wietnamu południowego nadal sygnalizuje o walkach między siłami patriotycznymi a wojskami okupacyjnymi USA. W pobliżu Tay Ninh na obóz sił specjalnych oraz sąsiadujące z nim stanowiska artylerii spadło ostatniej nocy 20 pocisków moździerzowych. Przyznano się do strat w ludziach.

Agencje zachodnie cytują fragmenty wywiadu, jaki przeprowadził hanojski korespondent węgierskiej agencji MTI z przedstawicielem misji lacz-

(Dokończenie na str. 2)

Przeciw piratom

Na zdjęciu: salwa artyleryjska jednostek przeciwlotniczych Armii Ludowej DRW ostrzeliwujących amerykańskie odrzutowce nad Hajfongiem.

CAW — VNA

Naprawdę warto przeczytać!

„W tym momencie usłyszałem jakiś nieznajomy głos, wołający z bardzo kiepskim francuskim akcentem:

— Proszę się nie ruszać!

Mimo tego wezwania obejrzałem się tak jak i Daubersourt, który oświetlił mówiącego latarką elektryczną. Automatyczny pistolet z lufą zaopatrzoną w tłumik, skierowany był ku nam obydwum...

Tak brzmi jeden z potnych napięcia i dramatyzmu fragmentów naszej nowej powieści.

Pierwszy odcinek już w niedzielnym „Słowie"

Wszystkie szyby kopalni „Polkowice" dotarły już do miedzi

Górnicy Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń Rud Miedzi w Zagłębiu Lubińsko - Głogowskim dotarli ostatnim, szóstym z kolei szybem kopalni „Polkowice" do złoża rudy miedzi. Oznacza to, że ta wielka inwestycja minęła półmetek.

W zagłębiu buduje się dwie kopalnie: „Lubin" i „Polkowice". W kopalni „Lubin" górnicy natrafili na bardzo trudne warunki hydrogeologiczne i to w znacznym stopniu opóźniło postęp robót. Najbardziej zaawansowane są tu prace przy budowie szybu i podszybia „wschodniego" tzw. wentylacyjnego. Tym szybem wiaże — pierwszym w całym zagłębiu — dotarli budowlańcy do złoża rudy.

W kopalni „Polkowice" wszystkie 6 szybów osiągnęło już zaplanowaną głębokość, obecnie prowadzone są tu roboty poziome przy budowie chodników.

◆Pomyślnie realizowany jest program nasienny
◆W województwie powstanie 25 suszarni ziemniaków

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

JUŻ sześć lat realizowany jest w Kieleczczyźnie program nasienny, który w sposób najtańszy i stosunkowo najszybszy przyczynia się do wzrostu produkcji rolnej. Ocenę tego programu oraz kierunkom działania w tym zakresie na bieżącą pięciolatkę, poświęcone było wczorajsze plenum Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Kielcach, które obradowało pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR tow. Józefa Stańskiego.

Jak wynikało z referatu z-cy kier. Wydz. Rolnego KW tow. B. Domagały oraz bardzo rze-

(Dokończenie na str. 2)

Min. Zb. Januszko w Kieleczczyźnie

W Kieleczczyźnie bawił wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów tow. Zbigniew Januszko. W towarzystwie sekretarza KW PZPR tow. Bogusława Stachury oraz wiceprzewodniczącego Prez. WRN tow. Ryszarda Dziekana zapoznał się on z nowoczesną huta szkła w Sandomierzu oraz zaznajomił się z licznymi problemami tego nadwiślańskiego grodu. Program wizyty przewidywał także obejrzenie kopalni siarki, zaś w godzinach wieczornych — rozmowy z gospodarzami województwa w Kielcach na temat dalszego rozwoju gospodarczego Kieleczczyzny. AM

Jewtuszenko w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. Przebywający w USA Eugeniusz Jewtuszenko wystąpił z wieczorem poezyckim w bibliotece Kongresu amerykańskiego, recytując swe utwory. Sala nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Wśród obecnych znajdował się minister obrony USA Mac Namara, a także przedstawiciele departamentu stanu oraz korpus dyplomatyczny. Poetę nagrodzono gorącymi oklaskami.

Wkrótce polska proteza serca?

Zdaniem pomańskiego kardiochirurga, prof. dr Jan Moll, który dokonał już z powodzeniem w Poznaniu i Łodzi 300 operacji wad wrodzonych serca wykorzystując polski sztuczne serce" twierdzi że obecnie możemy mówić o następnym stopniu w rozwoju chirurgii serca z zastosowaniem aparatów typu „płucoserce".

— Przystępujemy do leczenia operacyjnego nie tylko

(Dokończenie na str. 2)

Mecz szachowy „mózgów elektronowych" ZSRR — USA

Po raz pierwszy w świecie „mózgi elektronowe" rozgrywają mecz szachowy ZSRR — USA. Każdy z nich gra jednocześnie cztery partie — dwie białymi figurami i dwie czarnymi. Jedna z maszyn obliczeniowych znajduje się w Związku Radzieckim drugą w Stanach Zjednoczonych. „Mózgi elektronowe" informują się wzajemnie o dokonanych ruchach na szachownicy przy pomocy telegramów.

Radziecki mózg, grający czarnymi figurami, wybrał na cztu szachownicach wariant obrony Aleichina; grając białymi maszyna moskiewska rozpoczęła na jednej szachownicy wariant partii szkockiej, na drugiej — dobiła czarnych koni.

Oczywiście obie maszyny zostały uprzednio zaprogramowane przez uczonych swoich krajów, którzy przekazali swoim mózgom elektronowym sumę wiedzy szachowej oraz informacją o różnych wariantach gry. Uczeni wyjaśniają w imieniu mózgów decyzje, informując się wzajemnie o ruchach, jakie proponują im „podopieczni".

R.R.

Jak paryżanki bronią się przed napastnikami

PARYŻ. W paryskich sklepach zapanował ostatnio wzmożony popyt na miniaturowe sprzęty mające kształt kółka do klucza, ale pełniące w istocie rzeczy funkcje parasola. Wytwórcy podkreślają zalety, z wyrzucają ten w czasie ataku napastnika bądź nabiją z gazem łzawiącym bądź też finiszowy płyn, którego dady utrzymują się co najmniej 48 godzin. Ta oryginalna broń kunowata jest najchętniej przez paryżanki zakupywana w wiadomościach z kroniki kryminalnej o napastowaniu kobiet przez chuligaństw i złodziei.

PRZEMÓWIENIE JÓZEFA CYRANKIEWICZA wygłoszone na sesji naukowej na Wawelu

Wziąłem uczestników sesji w imieniu rządu PRL i kierownictwa partii. J. Cyrankiewicz przekazał całej nauce polskiej, wszystkim jej pracownikom i twórcom wyrazy głębokiego uznania za wielkie dzieło, którego dokonali oraz zapewnił o stałym i niezmiennym poparciu państwa ludowego dla ich działalności naukowej, misarskiej, badawczej i wychowawczej.

Mówca podkreślił, że obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się podnietą dla rozwinięcia badań historycznych szerokim zasięgu. Wyraził on przekonanie, że prace i badania historyczne na pewno nie ulegną osłabieniu mimo że formalnie kończy się okres obchodów Tysiąclecia, tym bar dziej że póki istnieje i rozwija się ludzkość — historia i badania historyczne będą odzrywały rolę cementu spajającego, nakładającego na ziemie doświadczenia pokoleń.

W naszym kraju historia od dawna zajmuje stanowisko całkiem wyjątkowe wśród innych nauk. Można powiedzieć, że zrobiła bieżącą wręcz kariere. Awansowały ją do tej wyjątkowej roli tragiczne dzieje narodowej epoki porozbiorowej. W latach niewoli i ucisku stała się tarczą ochronną, za którą naród przetrwał wszelkie próby zniweczenia jego świadomości narodowej, tego osobowości (łącznie z próbą germanizacji i rusyfikacji). Społeczeństwo szukało w historii ratunku przed zagładą. Szukało w niej odpowiedzi na najbardziej dręczące pytanie: o przyczynę i źródła upadku Rzeczypospolitej, szukało w niej „pokrzepienia serc", szukało w niej również wskazania dróg wyzwolenia. Historia w niewielu krajach stanęła wobec zagadnień tak trudnych i tak odpowiedzialnych.

Ta szczególna rola historii miała swe konsekwencje w dwóch kierunkach rozwoju nauk historycznych. Nasza „krzepienia serc" i samopoznawczej mission musiał coraz to stwarzać konflikty z dążeniem do pełnej prawdy naukowej, w imieniu której w zakresie dociekań na przyszłą słabość. Były to konflikty często szlachetne, lecz nie mniej to stawiały w wymiarach badań. Jeśli przez „krzepienie serc" rozumiano gloryfikowanie przeszłości, nie sposób było odpowiedzieć na owo podstawowe pytanie o przyczyny upadku Rzeczypospolitej. A tym bardziej wydobyć właściwych wskazań na przyszłość. Historyk polski nie mógł się zamknąć w czterech ścianach swej pracowni, ucieczce w wyniosłością swej katedry naukowej i w zaciszu murów uniwersyteckich swoje rozmaitania nauczyć. Każde jego słowo przemykało na ze wnątrz, docierało do szerokich mas społeczeństwa, było rozstrzegane nie tylko na seminariach, lecz omawiane powszechnie.

Historia miała w Polsce niezwykle szerokie auditorium. Odbiciem tego jest niezwykła popularność powieści historycznych. Niewiele znajdziemy na świecie odpowiedników takiego zjawiska jak Kraszewski, który całą historię narodową stworzył w wielkim cyklu powieściowym, czytanym gremią po dziś dzień. Niesłychane porwał za sobą dzolowie cały naród. Naród wolał nie tę literaturę, istotnie piszącą dla „pokrzepienia serc" i krzepił się nią w przejściach gorzkich, kiedy zdawało się, że zgasła już wszelka nadzieja.

Przyznaję potem, jeszcze w okresie zaborów, kolej na pisarza, który jako łatwiznę traktował „krzepienie serc" — bezkrytyczną niaraz gloryfikację przeszłości i nakazywał rozdrapywać rany narodowe, by się nie zabliźniały bioną podłości. Odegrał rolę w historii polskiej mien narodowych i mobilizowaniu do walki o określone ideały polityczne. Zmuszał do myślenia nie tylko o Polsce, ale i o tym, co będzie ta Polska. Nie lekceważył też w swoich idealistycznych, moralizatorskich porywach narodowego znaczenia bazy materialnej, produkcyjnej przyszłej Polski. Widział ją jako Polskę żelaza, stali i pszcz.

Dotarcie do źródła słabości i przyczyn klęsk było nie mniej istotne dla egzystencji narodowej, niż krzepienie ducha narodowego. A w pewnym momencie stało się wręcz koniecznością. Podjęła ten temat szkoła krakowska. Na podstawie kilku bym powiedział o jej obliczu społecznym i politycznym — dokonała dzieła wielkiego. Inna rzecz, że pracowała jednocześnie dla określonych celów politycznych i zmierzała do uzasadnienia programu trójlojalistycznego pogodzenia się z losem narodu, kiedy jedynym celem mogła być przecież tylko niepodległość.

Historia w Polsce ery niewoli trójzaborowej stała się tedy instrumentem samoobrony narodowej, a zarazem narzędziem walki politycznej. Tak było zresztą i w 20-lecie międzywojennym, żyjącym w dużym stopniu echami okresu przedniepodległościowego. Historia tak, mimo wszelkich wysiłków naukowców, musiała obrosnąć w mity i legendy, podsycane kreowione od ustawicznej delfiki. Zaciążyło mocno nad świadomością pokolenia międzywojennego.

O trwałości i żywotności tych tradycji świadczy to, że nie wyswobodziliśmy się od nich nawet dziś jeszcze, w dwudziestu prawie lat po powstaniu Polski Ludowej. Historia, która nabyła wyjątkowej wagi w przeszłości, zwiększyła jeszcze w teraźniejszości. Nie rozstajemy się z historią i oddychamy nią po dziś dzień. Źródła siły wrześniowej i upadku Drugiej Rzeczypospolitej są dyskutowane i równa zaciekłością, jak źródła upadku Rzeczypospolitej. Szlachetnej dyskutowane były przez uprzednie pokolenia. Staramy się z całą mocą historii wyciągnąć nauki na przyszłość i zapobiec nieszczęściom, które tylekroć dotknęły kraj nasz w przeszłości.

J. Cyrankiewicz stwierdził, że dziś dysponujemy bardziej szlachetnym instrumentem badawczym, niż szkoły historyczne, które w przeszłości wiodły spory nad interpretacją niemych dziejów. Ów nieliczny grona historyków — marksistów starszego pokolenia dołączyła już cała pleiada młodszych badaczy, historyków, wykształconych w naszych uczelniach i nowych ośrodkach w kategoriach materializmu historycznego. Dojrzała marksistowska myśl historyczna znajduje odpowiedź na nurtujące społeczeństwo sporne problemy przeszłości. Tylko taka historia może być rzeczywiście nauczycielką życia, rzetelną szkołą politycznego myślenia.

Tworzące stosowanie nauk historii może być niezwykle pomocne w kształtowaniu świadomości politycznej na przyszłość. Myślenie polityczne nie należało do mocnych stron polskiego społeczeństwa jako całości, dopiero dominowała szlachetczyzna i jej dziedzice. I dziś wtrącenie takiego myślenia — oto zadanie takie historyków, prze de wszystkim historyków.

Zachodzi tu nasuwa się — w oparciu o nauki historii i nakazy współczesności — kształtować pojęcie patriotyzmu, zarazem wielkiej gotowości do ofiar poparte głęboką troską o bezpieczeństwo kraju i stworzenie najdogodniejszych warunków jego obrony (gdyby zaszła tego konieczność).

Zadaniem historiografii odwetu — historiografia na poziomie szczytlikiej vendetty — kształtuje dziś uczyły polodzieży — NRF. Albowiedy, gdy przemilcza karty hitlerowskich zbrodni, albo wiedy, gdy wręcz fałszuje historię drugiej wojny światowej, zrzucając odpowiedzialność za nią na „czary hitlerowskiego", albo gdy przeciwstawia się status quo w Europie, sieje rewizjonizm, niepokój, napięcie.

Doświadczenia historyczne narodów Europy wschodniej zostały przekute na wspólną politykę państw socjalistycznych, w przyszym rzędzie są siadów — Związku Radzieckiego, Polski, CSRS, NRD — która dla tendencji rewizjonistycznych — gdyby one nawet miały wziąć górę — stanowić będzie (póki trzeba) zaporę nie do przebycia. Ten fakt, istnienie takiej realnej zapory będzie też — w wcześniej czy później — wpływać na tendencje w NRF. Bo muru nie przebiją.

Konferencja PZPR w Sandomierzu

(Dokończenie ze str. 1)

zboża, 305 q buraków cukrowych, 150 q ziemniaków oraz dobre plony roślin pastewnych. Pozwoliło to zwiększyć pogłowie bydła o 3124 sztuki i trzody chlewnej o 6759 sztuk. Dobrze realizowany jest program agromiliorum, budowa silosów, znojowni rozsiewu wapna, podorywek i siewu poplonów.

Sporo w okresie ubiegłych dwóch lat inwestowano w rozbudowę przemysłu. Do eksploatacji przekazano drugą nitkę produkcyjną w Hucie Szkła Okiennego. Rozpoczął produkcję całkowicie zautomatyzowany zakład wyrobu pasz treściwych. Rozbudowuje się i modernizuje kopalnię ziemi krzemionkowej w Piotrowicach.

Dla potrzeb rolnictwa oddano do użytku bazę sprzętu rolniczego w Sandomierzu, pięć punktów skupu żywca, dziesięć sklepów wolno stojących. Spółdzielnia owocowo-warzywnicza przejmie wkrótce do eksploatacji nową bazę transportowo-skupową w Nadbrzezinie. Koszt budowy tego obiektu wyniesie 10 mln zł.

W bieżącym planie 5-letnim zakłada się zwiększenie wydajności czterech podstawowych zbóż do 28 q z 1 ha. Zwrócona zostanie większa uwaga na dochodowa produkcję warzyw szklarniowych przyspieszonych oraz warzyw gruntowych. Zwiększy się również powierzchnia sadów z 3700 ha do 4550 ha w 1970 roku.

Duża wagę przywiązuje się do hodowli. Poglowie bydła ma wzrosnąć do 43 tys. sztuk, a trzody chlewnej do 50 tys. sztuk.

Dla zapewnienia realizacji tego programu na inwestycje rolne w powiecie sandomierskim przeznacza się ponad 160 mln zł, z tego na melioracje 55 mln złotych. Budowa nowych ujęć wody dla wsi oraz wodociągów będzie kosztowała państwo 6 mln złotych. Zbuduje się 13 zaronomówek i dwie lecznice dla zwierząt. Światło elektryczne otrzyma dalszych 48 wsi za 27 milionów złotych.

Wystąpienie tow. Mariana Zylowicza oraz dostarczone wcześniej delegatom sprawozdanie z pracy Komitetu Powiatowego ubiegłej kadencji było podstawą szerokiej dyskusji, która skoncentrowała się głównie wokół problemów wsi, aktywizacji gospodarczej powiatu i pracy ideowo-wychowawczej szczególnie wśród członków partii na wsi.

O trudnościach, z jakimi borykają się kółka rolnicze, o braku społecznej gazety oraz o roli członków partii pracujących w sektorze mówili m. in. Stanisław Sliwa z Wilczyc, Jan Buszkowski z Gorzowa, Czajkowski z Jakubowic. O dużych efektach czynów społecznych na wsi mówiła m. in. Janina Wiśniewska z Samborca. Dzięki dobrej organizacji tych czynów zaangażowania się do nich wszystkich członków partii zdołano zbudować około 23 kilometry dróg. W Czyżowie wybudowano nową szkołę a ostatnio również budynek GRN.

Bardzo interesujące było wystąpienie Adama Kaczora z Włostowa. — Ziemia Sandomierska obfity dobrym nawożeniu i uprawie stwierdził tow. Kaczor, może dawać wysokie plony. Ale potrzebne są odpowiednie odmiany nasion, zbóż i roślin. Chodzi o zatunki odporne na przykład na wylęganie i przystosowane do miejscowych warunków klimatyczno-glebowych. Niestety bardzo często Centrale Nasienna dostarcza odmiany nasion, o których rolnicy wiedzą z praktyki, że nie zapewniają one należytych plonów, stać niechętnie do reprodukcji i czasem urak dobrych nasion z własnej uprawy. Na wieś sandomierską kieruje się coraz więcej nawozów sztucznych, pasz treściwych itd. Do magazynów GS jest z niektórych wiosek po 10 — 15 kilometrów. Rzecz oczywista utrudnia to zaopatrzenie. Mówca postulował więc zorganizowanie przez GS-y przynajmniej w kilkunastu największych połowach, które bez kłopotu, bez udzialnych bodźców można zrobić na nawoz.

W imieniu egzekutywy KW PZPR przew. Prez. WRN w Kielcach, tow. Kowalczyk. Mierzewski omówił pracę upiększącego KP. Ocena była na ogół pozytywna. Komitet Powiatowy w kilkunastu wsiach zlikwidował nieszczęsne kierownika powiatu. Następnie tow. Mierzewski poinformował delegatów o najważniejszych problemach polityki gospodarczej i o sytuacji międzynarodowym ruchu robotniczym.

W późnych godzinach wieczornych konferencja podjęła uchwałę precyzującą najważniejsze zadania dla powiatowej instancji partyjnej oraz wybrała Komitet Powiatowy i delegatów na Woj. Konferencję partyjną. (sh)

GOŚCIE Z WINNICY

(Dokończenie ze str. 1)

tarz KP PZPR tow. Jasek, sekretarz Prezydium PRN Sorokа, przewodniczący Zarządu Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Uczniowie szkoły w Wygiełzowie wręczyli członkom delegacji radzieckiej wiązanki kwiatów i zaśpiewali w języku rosyjskim piosenkę. W PGR Bogusławice zaproszono delegację z pracą i wynikami ekonomicznymi gospodarstwa.

Następnie goście zwiedzili Państwowy Ośrodek Maszynowy Jacentów.

Na granicy Ostrowca delegację radziecką powitali członek egzekutywy KW i I sekretarz KM w Ostrowcu tow. Stanisław Broda, dyr. Huty im. M. Nowot ki Inż. Tadeusz Chrzanowski o raz aktyw związkowy i partyjny tego zakładu. Delegacji zwiedziła kombinat spożywczy KSZO, ZDK i inne obiekty socjalne. W godzinach wieczornych goście radzieccy byli obecni na występie Hutniczego Zespołu Pieśni i Tańca. (mak)

Z obrad egzekutywy KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

dukcyjnych i magazynów o złym stanie technicznym, łatwopalnych. Likwidacja tego źródła pożarów w następnym będzie stopniowo w miarę budownictwa nowych obiektów.

Jest jednak wiele zaniedbań natury subiektywnej, które kosztują nas grube miliony. Egzekutywa KW zwróciła uwagę na konieczność bezwzględnej likwidacji tych zaniedbań. Przede wszystkim chodzi o profilaktykę. Niezbędna jest stała kontrola bezpieczeństwa przeciwpożarowego w zakładach i w gospodarstwach chłopskich, uaktywnienie niezwyodnych zespołów kontrolnych przy GRN, zwiększenie środków na sprzęt przeciwpożarowy, właściwie do akcji profilaktycznej członków ochotniczych straży pożarnych, a także ORMO i drużyn samoobrony. Egzekutywa KW zwróciła również uwagę na konieczność większej troski o bezpieczeństwo przeciwpożarowe ze strony rad narodowych.

W drugim punkcie obrad zapoznano się z przebiegiem reformy szkolnictwa podstawowego oraz z programem uwoczesnienia pracy szkolnictwa w latach 1967-70.

Ponadto egzekutywa KW przedyskutowała sprawę przygotowania inwestycji na lata 1967—68. L.W.

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

czowej dyskusji realizacja programu nasiennego w naszym województwie przebiega pomyślnie. Utworzono poważną bazę produkcyjną w postaci dużej ilości gospodarstw nasiennych i reprodukcyjnych oraz zapleczna techniczne tj. magazynów, czyszczalni i laboratoriów. Centrala Nasienna w latach 1961—1965 wybudowała łącznie 32 magazyny, a 14 z nich wyposażono w nowoczesne maszyny czyszczące. Spółdzielczość zaopatrzenie i zbytu wybudowała 10 magazynów zbożowo - nasiennych, zorganizowała 95 punktów usługowych czyszczenia nasion siewnych, 165 punktów zaprawiania ziarna itp. We wszystkich działach nasiennictwa pracuje już wysokokwalifikowana kadra fachowców.

Obok najbardziej powszechnej formy zaopatrywania rolników dobrowolny materiał siewny poprzez tzw. reprodukcje i wymianę sąsiedzką, od 3 lat wprowadzono planową odnowę zboża siewnego i sadzeniaków za pośrednictwem GS. Odnawia się wtedy materiał siewny we wszystkich gospodarstwach danej wsi, czy rejonu. Jest to bardziej doskonała forma, niż reprodukcja i wymiana sąsiedzka, gdyż zabezpiecza możliwość większej kontroli przebiegu wymiany. Jeśli chodzi o sadzeniaki, to w 1966 roku zasadzono ich odmiokrotnie więcej, aniżeli w 1960 r. Zorganizowano 14 rejonów zamkniętych dostarczających już ok. 50 proc. sadzeniaków potrzebnych naszym rolnikom.

Nie znaczy to jednak, że już wszystko jest tak jak należy. Do najbardziej dokuczliwych zjawisk zaliczyć trzeba nieterminowe dostawy części materiału siewnego, niską jakość niektórych partii nasion, niezgodną ze świadectwem kwalitikacji, przysyłanie tzw. odmian zastępczych na zawsze uzgodnionych z odbiorcami.

W czasie obrad plenum zgłoszono szereg wniosków dotyczących dalszej realizacji programu nasiennego. Rozszerzona będzie planowa odnowa, stabilizować się musi grupa gospodarstw reprodukcyjnych. Bezwzględnie przestrzegać trzeba dostawy odmian zrejonizowanych w poszczególnych gromadach i wsiach. Podobnie zaniedbywać należy sprawę określonych odmian w naszych gospodarstwach nasiennych aby uniknąć zbędnych przerzutów nasion. Rozszerzona ma być sieć punktów usługowych w zakresie czyszczenia i zaprawiania nasion siewnych.

W związku z tym, że w najbliższych latach gwałtownie zwiększy się zużycie nawozów, zachodzi potrzeba dostarczenia rolnictwu takich odmian zbóż, które będą odporne na wylęganie. Odpowiednia rangę sprawom nasiennictwa musi być nadana przy opracowywaniu planów gromadzkich.

W drugim punkcie obrad, plenum omówiło następny plan w budowy silnemi siemniaków. W latach 1967—1970 w woj. naszym ma powstać 25 tego rodzaju obiektów. Ilustracjotwórcy siemniaków jest najlepszym sposobem ich konserwowania, stosowanym od wielu lat w krajach zachodnich. Pozwoli zaoszczędzić poważnych ilości zboża, w roku przyszłym, pierwsze obiekty szerzenie powstaną w pow. włoszczowskim i w pow. opoczyńskim. (wk)

Polska proteza serca?

(Dokończenie ze str. 1)

wrodzonych wad serca — powiedział prof. Moll — ale i wad nabytych. Wyraźny postęp nastąpił też w porównaniu z pierwszymi operacjami, dokonanymi na otwartym sercu. Obecnie np. dzięki zastosowaniu „wymiennika gazu", jeżeli chory waży wiecej niż 25 kg, możemy cały aparat tzw. sztuczne serce, wypełnić wyłącznie 5-procentowym roztworem glukozy — zamiast krwią.

Problem wciąż nie rozwiązany — to „sztuczne zastawki" serca. Reklamowane w obecnie szeroko „sztuczne zastawki" amerykańskie nie zdają niestety praktycznego egzaminu.

Anglicy notują duże sukcesy w zabiegach z wykorzystaniem ludzkich zastawek (przeszczepów). To jest chyba kierunek postępowania na przyszłość, ale problemem b. trudnym jest tu konserwacja tych zastawek; brak jest urządzeń do stworzenia ich „banku", z którego można by korzystać w razie nagłej potrzeby.

Inż. Franciszek Płużek — współtwórca „sztucznego serca" — jak poinformował prof. Moll — konstruuje aparat, który umożliwiłby pompowanie krwi — obok serca chorego. Aparat ten, wstawiony w aorte, będzie wspomagał krążenie w przypadkach jego niedomagań. Inż. Płużek wykonał już pierwszy model aparatu, obecnie pracuje nad jego ulepszeniem. Zastosowanie tego aparatu będzie miało duże znaczenie w stanach pooperacyjnych, kiedy serce jest jeszcze b. słabe i ważny jest moment przestrzegania okresu krytycznego. Po poprawie stanu zdrowia pacjenta, aparat można będzie usunąć.

Dnia 11. XI. 66 r. zmarł

PIOTR WIŚLICKI

b. sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Związku Rencistów Emerytów i Inwalidów, emeryt dziesięciu społeczny.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Wojewódzki ZREIi w Kielcach

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 15.

Początek konduktu koło WDK

Wiadomości sportowe

Wysoka porażka mistrza Polski w Sofii

Czy „górnicy" odrobią 0:4 w Zabrzu?

W pierwszym meczu 1/8 finału „Pucharu Europy" piłkarze Górnika Zabrze doznali przykrej porażki 0:4 (0:2) z mistrzem Bułgarii CSKA „Czerwona Zvazna". Bramki dla wycięzców zdobyli: Canew 3 (3) i 72 min) oraz Marasiljew (45 min.) i Wasiliew (80 min.).

Mecz wywołał w Sofii olbrzymie zainteresowanie. W trybunach zgromadziło się ponad 80 tysięcy sympatyków piłki nożnej. Mecz oglądali także przebywający w Bułgarii członkowie delegacji Kubrzyk z Rysardem Strzelickim na czele.

Porażki Górnika z Gerbarnią i rzeszowską Stalą nie były jakimś przypadku. Sofijski mecz potwierdził wyraźny gwałt formy mistrza Polski, który zaprezentował się wręcz katastrofalnie. Jedynym wartościowym piłkarzem w polskiej drużynie był Bednarek, natomiast całkowicie zawiódł Gomla.

Na tle bardzo słabego krajowego Polaków, Bułgarzy wypadli dobrze nale. Przewyższali oni pod każdym względem naszych piłkarzy. Jedynie jest w pełni zasłużona. Niemiał przez cały czas meczu bułgarzy mieli duże przewagę, kilka momentami byte wręcz miażdżąc naszą obronę. Wynik ten szczęśliwy wyróżnienie zasłużył Canew.

Zachodzi teraz pytanie czy „Górnicy" zdołają odrobić przegraną w meczu rewanżowym, który odbędzie się 7 grudnia w Zabrzu? Chyba nie! Wszystko przemawia za tym, że w świerciańskim „Zgrzebnym" stąpią po raz pierwszy Bułgarzy, a nieszczęsny Gomla w tej linii rogatywek Polaków.

W skrócie

● **BOKS.** — Jak nas poinformował OZB, niedzielny mecz pięściarzy Hamburga i Kiele rozpocznie się o godz. 19 a nie o godz. 11 jak podano na afiszach. Zmiana ta podyktowana jest troską o umożliwienie milionkiem sportu dobrzenia drugiej atrakcyjnej imprezy sportowej, piłkarskiego meczu Bichlini — Zalgiris Wilno, który w tym samym dniu odbędzie się w Kielcach.

● **PIŁKA NOŻNA.** — Niedzielny przeciwnik piłkarzy Bicklinych Zalgiris Wilno, to bardzo dobra drużyna. Zespół ten zakwalifikował się do finałowych rozgrywek o tron do I ligi. Goście grają zwykle w następującym zestawieniu Kateiwa — Liaudanskas, Zilinskas, Binkauskas — Kamiejis, Jegorow—Leszczinskas, Kodelinikas, Jeliajiwiesus Czapas, Bilinis. Cały zespół wileński jest bardzo wzmocniony. Do najlepszych zawodników należy bramkarz Katelwa. Do czołowych zawodników należą również obrońca Binkauskas, pomocnik Jegorow i napastnik Czapas.

● **KOSZYKÓWKA.** W rozstrzykach o mistrzostwo klasy A w koszykówce męczyzn doszło niespodziewanie do spotkania Wisła Sandomierz — Skórzani Skarżysko. Wygrali goście 48:42 (27:16). Najwięcej punktów zdobyli: dla gospodarzy — Ciechanowski 16, dla gości Odrowąż 16.

W najważniejszym spotkaniu okręgowych mistrzostw junior kow zmierzyły się dwa zespoły z kieleckie Tęcza i Żak. Wygrała Tęcza 76:61 (32:32). W Tęczy doskonała dyspozycja strzelecka błysnął Kedziński zdobywca 37 pkt. w Żaku najcelniej strzelał Trafisz zdobywca 19 pkt.

● **SZACHY.** — W Radomiu odbyły się wojewódzkie szachowe mistrzostwa FS Spójnia. Drużynowo zwyciężył zespół Społem Pińczów przed Powiatowa Spółdzielnia Sędziowice, Społem Pińczów II, GKS Opatów, PGZS Kozienice i Społem Kielce.

Indywidualnie na poszczególnych szachownicach najlepsze wyniki uzyskali: Mazur Pińczów, Barański Pińczów, Majka Opatów, Fossiasiej Pińczów.

POSIEDZENIE Stałej Komisji Przemysłu Naftowego i Gazowego RWPG

MOSKWA PAP. W dniach od 17 do 22 listopada odbyło się w Baku 23 posiedzenie Stałej Komisji Przemysłu Naftowego i Gazowego RWPG. W posiedzeniu uczestniczyły delegacje — Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. W charakterze obserwatorów obecni byli przedstawiciele Jugosławii.

Komisja zatwierdziła plan pracy na 1967 r. oraz program działalności swych organów roboczych.

Bombardowanie DRW

(Dokończenie ze str. 1)

nikowej naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej, pułkownikiem Pham Ty Vu na temat strefy zdemilitaryzowanej dzielącej Wietnam północny od południowego. W odpowiedzi na pytanie dotyczące obecnej krytycznej sytuacji w strefie zdemilitaryzowanej, przedstawiciel misji łącznikowej oznajmił, że od lutego 1965 r. czyli od początku intensywnych bombardowań DRW, Amerykanie dokonywali systematycznych napaści na strefę zdemilitaryzowaną. W sierpniu 1966 roku sytuacja stała się krytyczna. Od razu w nalotach wzięły udział superfortece „B-52". Do akcji rzucono również niechlubę morską. Amerykanie przygotowywali się już wcześniej do ataku na strefę. Zaczęli agresję w zachodniej części strefy i stopniowo rozszerzali ją na wschód, do samego wybrzeża morskiego.

W dalszym ciągu swego wywodu pułkownik Anh Vu oznajmił, że grupa Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru, która przybywa w południowej części strefy nie ma możliwości wykonywania swych zadań. Już od lutego ub. roku zaczęto ograniczać jej ruchy, a obecnie jej poruszanie się w terenie jest absolutnie niemożliwe.

Przedstawiciel misji łącznikowej powiedział również, że istnieje niebezpieczeństwo, iż agresja na strefę zdemilitaryzowaną stanowi preludium amerykańskiego ataku ludowego na Wietnam północny. Rząd armia DRW nie może oszczędzić nie brać tego pod uwagę i uczynia wszystko dla pomyślnego odparcia ewentualnej nowej agresji.

Jak donosi agencja CTK z Hanoi, do końca roku szkolnego 1966 z Hanoi ewakuowano przeszło 100 tys. młodzieży szkolnej oraz tysiące dzieci uczęszczających do szkół przedszkolnych i przedszkoli. Z czterech przedmieść Hanoi ewakuowano 2.500 klas.

Ta sama agencja podaje, że w rejonach Hanoi i Cyph, które są bardzo często bombardowane, chłopi zbudowali specjalne schrony dla bydła. Schrony te znajduje się pod ziemią i położone są tak, aby korzystały, aby w wypadku niebezpieczeństwa zwierzęta mogły być przeprowadzone w jedno miejsce na drugie.

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Cen ustaliła nowe maksymalne ceny [illegible] warzyw i owoców obowiązujące z dniem 24 listopada 1966 r. na terenie całego województwa kieleckiego w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego, bez względu na formę handlu w następujących wysokości (cena za 1 kg): [illegible] — 1,60 zł, jabłka jesienne 11 kl. — 1,20 zł, śliwki jesienne 11 kl. — 1,20 zł (cena obowiązująca), [illegible] — 4,00 zł, kapusta biała — 1,40 zł, marchew — 1,80 zł, buraki — 1,60 zł, jabłka odmian przyjętych — 2 zł, kapusta biała — 2 zł, [illegible] — 5 zł, jabłka odmian podstawowych — 1 zł, [illegible] — 1 zł, jabłka odmian nie objętych [illegible] — 1,50 zł, [illegible] — 1 zł, kapusta kwaszona — 1 zł, kapusta kwaszona — 1 zł.

Na artykuły nie objęte [illegible] należy uzgodnić ceny między producentem a odbiorcą. Przypomina się winni podmiotowi wytwórczemu [illegible] szukujący nabywcę [illegible] towar niższego gatunku [illegible] towaru wyższego gatunku [illegible] podlegają karze.

Delegacja NRD wydalona z NRF

BERLIN PAP. Delegacja Rady Pokoju NRD, która na zaproszenie Niemieckiej Unii Pokoju miała wziąć udział w kilku dyskusjach publicznych na temat przyszłości Niemiec w różnych miastach NRF, została wydalona z Niemiec zachodnich na polecenie bońskiego ministra spraw wewnętrznych Paula Luecka.

Spotkanie Gromyko-Brown

MOSKWA PAP. Ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii i ZSRR, G. Brown i A. Gromyko, odbyli w środę rozmowę, podczas której przedyskutowali problemy będące przedmiotem zainteresowania obu stron. Minister Brown przybył w środę do Moskwy z wizytą nieoficjalną.

Sukces partii socjalistycznych w Danii

KOPENHAGA PAP. 22 bm. odbyły się w Danii wybory do Folketingu (parlamentu). Frekwencja była rekordowa — przeszło 89 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców Danii udało się do urn wyborczych. Rezultaty wyborów przedstawiają się następująco:

- socjaldemokraci — 69 mandatów, czyli strata 7 miejsc,
- radykalowie — 13 mandatów (plus 3),
- agrariusze — „Venstre" — 26 mandatów (minus 1),
- konserwatyści — 34 mandaty (minus 2),
- socjalni ludowi — 20 mandatów (plus 10),
- liberalne centrum — 4 mandaty (plus 2).

Bezmandatowe tzw. „niezależnych", skrajnie prawicowe, straciło wszystkie 5 mandatów. Po raz pierwszy w historii Danii partie socjalistyczne uzyskały bezwzględną większość.

Wyniki wtorkowych wyborów zostały przyjęte przez polityków, jako wyraźna oznaka zwrotu duńskiej opinii publicznej na lewo.

„Latorośl" zostanie w Kielcach

„Powstała z kamienia Kielecczyzny, to niech w Kielecczyźnie zostanie..." — oświadczył Henryk Burzec jeden z uczestników naszego tegorocznego pleneru rzeźbiarskiego i — ofiarował nam bezinteresownie swoje dzieło czyli „Latorośl".

Jest to piękna rzeźba z marmuru, zdobyła jeden z (!) medali, jakie jury rozdało między blisko 80 uczestników tej imprezy. Temat? Upostrzegana metafora naczkowania, czy puszczania młodych pędów, a równocześnie i czułych więzów macierzyństwa. Rzeźbę wykonał artysta z jednego bloku surowca w kamieniołomie w Bolechowicach pierwotnał kombinatu „Nowiny", gdzie zsedł pleneroiy lipiec, bardzo sobie chwaląc i życzliwy stosunek mieszkańców i kierownictwa i rady zakładowej, okazywaną artystom.

Na co dzień Henryk Burzec mieszka w Zakopanem. Jest uczniem znakomitego Kazwerego Dunikowskiego, był też jego bliskim współpracownikiem. Pod jego kierownictwem wykonywał między innymi elementy monumentalnego pomnika Czynu Powstańczego na Górze Świętej Anny na Śląsku.

Prezent, jaki nam zrobił, nie może nie budzić uczuć wdzięczności. Zyskaliśmy oto po raz pierwszy i bez narzucania szczupłej miejskiej kieszeni dzieło rzeźbiarskie, które nam pięknie ozdobi miasto niebogate w pomniki. Na razie „Latorośl" stoi obok innych rzeźb na wzgórzu zamkowym. Ale możemy jej użyć jako akcentu dekoracyjnego dla której innej dzielnicy miasta.

Na zdjęciu — H. Burzec i jego rzeźba. (ie)

fot. Z. Siudowski

Na nasze stoły

MAKARON WZBOGACONY MARCHWIĄ

Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych opracowały na życzenie Instytutu Matki i Dziecka makaron dla dzieci wzbogacony marchwią lub sąpi nakiem. Do ciasta makaronowego dodaje się drobno zmielonego suszu marchwi bądź szpinaku w ilości 10 proc. Makaron ten produkowany jest w formie gryzki i może być gotowany na mleku, wodzie lub rosole.

NAMIASTKA SOLI KUCHENNEJ

Dla osób zmuszonych do przestrzegania diety wolnej od sodu opracowano we Francji nowy produkt stanowiący namiastkę soli kuchennej. Jest to sól amonowa kwasu wspiraginowego, która posiada identyczne właściwości smakowe co chlorek sodu (sól kuchenna).

POTRAWY I NAPOJE Z KUKURYDZY

W Stanach Zjednoczonych opracowano nowy artykuł spożywczy z kukurydzy pod nazwą CMS. Nowy produkt zawiera około 10 proc. białka i służy do przyrządzania napojów lub potraw w postaci papek dla dzieci.

FILETY Z PSTRĄGA W KONSERWIE

Przemysł konserwowy w NRF produkuje wędzone filety z pstrąga w puszkach o ciężarze 100 g. Nadają się one jako przystawki oraz na kanapki.

WOŁOWINA, ŻELATYNA, SÓL I PIEPRZ

Na rynku amerykańskim pojawiły się nowe konserwy wołowe. Oprócz mięsa jedynymi składnikami są: żelatyna, sól i pieprz. Konserwa zachowuje wszystkie właściwości zapachowe, smakowe oraz naturalne soki wydzielane podczas przyrządzania mięsa.

MARIAN RYNKOWSKI

JAK KUPIĆ ZIEMĘ?

„Dom oraz 4 ha ziemi w S. sprzedam". „Sprzedam dom jednorodzinny, 1 ha ziemi przy szosie".

Wybrałem te dwa ogłoszenia z piątkowego numeru „Słowa Ludu" z dnia 11.XI.66 r. Sprzedam — kupię ziemię... Tylko część nabywców i sprzedawców korzysta z pośrednictwa ogłoszeniowego w „Słowie Ludu" i innych gazetach. Pozostali obywają się bez pomocy gazety i załatwiają sprawy we własnym zakresie. 29 czerwca 1963 roku Sejm uchwalił ustawę o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych. Jak ten nowy akt prawny przyjęli rolnicy, jakie reperkusje spowodowała ustawa o obrocie ziemią? Kto teraz kupuje ziemię, kto ją sprzedaje?

Wypada paru słowach przypomnieć najważniejsze zasady wprowadzone nową ustawą sejmową. Przede wszystkim ogranicza ona trwający przedtem proces podziału ziemi. Zabroniono podziału gospodarstw poniżej 8 ha. Rolnicy posiadający więcej niż 8 ha ziemi mogą ewentualnie sprzedawać nadwyżkę od tej podstawowej normy pod pewnymi ściśle określonymi warunkami. Nabywcami ziemi mogą być rolnicy posiadający minimum 3 ha ziemi. Gospodarstwa do 8 ha — można ewentualnie sprzedawać w całości. Właściciele działek budowlanych na terenach przeznaczonych pod zabudowę i gospodarstw do 0,5 ha nie muszą uzyskiwać zgody na sprzedaż od wydziałów rolnictwa rad narodowych. W 1964 r. Sejm uchwalił kodeks cywilny i ustawa o ograniczeniu podziału gospodarstw została uchylona, a jej zasady włączono do kodeksu cywilnego. Praktycznie więc od 1963 roku obowiązują na rynku nowe zasady obrotu ziemią. O przepisy te zmieniły dotychczasową tradycję i procesy jej nabywania? Do 1963 roku przybywało przeciętnie rocznie w Kielecczyźnie 8—10 tys. gospodarstw. Od lipca 1963 r. do końca 1964 r. (a więc na półtora roku) zawarto tuż tylko 2 tys. transakcji, a w 1965 roku — 841 transakcji. Wypada jeszcze dodać, że przed 1963 rokiem rosła ilość gospodarstw główne w grupie 5—8 ha, a ustatnio — do końca 1965 r. ilość gospodarstw w tej grupie zmniejszyła się o 672, natomiast wzrosła o 491 liczba gospodarstw w grupie 8—7 ha i o 218 — w grupie ponad 7 ha.

Skoro tak, to można wysunąć generalne twierdzenie, że nowe zasady obrotu ziemią spełniają założenia, zapobiegają powstawaniu nowych miedz i karłowatych niezdolnych do samowystarczalności gospodarstw. Tej tezy silnie nie podważy. Obrót ziemią wiąże się jednak z wieloma innymi czynnikami. Przede wszystkim sprawy te zahaczają o prawa własności nabywców i sprzedawców, zazębiają się z zarządzeniami regulującymi budownictwo na wsi, renty dla starszych ludzi itp. A na stykach prawa i ustaw z innych dziedzin mogą się zdarzyć różne rzeczy, o których najczęściej nie śniło się ustawodawcom... Tymi nieprzewidzianymi sytuacjami warto się zająć w artykule.

Zacznijmy więc od początku. Sprzedać ziemię (pod warunkami znanymi z ustawy sejmowej) może ten, kto posiada na nią prawo własności. W województwie kieleckim w połowie 1966 r. prawie 70 proc. ogółu gospodarstw nie posiadało formalnych praw własności... Jakie kroki trzeba podjąć, by uzyskać wspomniane prawa? Rolnicy, którzy kupili ziemię przed 5 lipca 1945 r. na podstawie trw. dobrowolnych umów mogą uzyskać to prawo zwracając się do sądu z wnioskiem o zasiedzenie. Po zgromadzeniu potrzebnych dokumentów koszt nabycia praw na ok. 1 ha gospodarstwo wynosi ok. 4—5 tys. złotych.

Wnioski rolników, którzy kupili ziemię na podstawie dobrowolnych umów od 5 lipca 1945 r. do 29 czerwca 1963 r. i dalej — są przez sądy oddalane...

Jeśli jednak potencjalny sprzedawca ma prawa własności, to musi szukać i dobierać odpowiedniego nabywcę. A to wcale niełatwa sprawa. Do Wydziału Rolnictwa Prez. PRN w Starachowicach zwrócił się niedawno starszy, chory rolnik, który chciał sprzedać część ziemi ze swego ponad 8 ha gospodarstwa. Znalazł na tę ziemię sąsiada — amatora kupna. Transakcja nie mogła dojść do skutku, bo ów potencjalny nabywca miał mniej niż 3 ha (norma minimum upraw niająca do nabycia ziemi), a 2,50 ha. Stary rolnik nie sprzedał więc ziemi, zaniedbuje jej uprawę. O nabywcę trudno w każdym rejonie województwa, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że 60,4 proc. gospodarstw (133.102) to gospodarstwa do 3 ha. Czy w takich warunkach nie warto się zastanowić nad obniżeniem normy minimum gospodarstwa uprawnionego do zakupu, jak to obowiązuje np. w województwie rzeszowskim?

Przepisy o obrocie ziemią własnością najczęściej komplikują sytuację ludziom starym. Na 2—3 hektarowe gospodarstwo o słabej glebie, w zapadłych wsiach trudno znaleźć nabywcę innego niż sąsiedzi. Ci najczęściej ze wspomnianych przyczyn nie mogą kupić ziemi. Starzy ludzie, którzy np. chcieliby pójść na utrzymanie dzieci, mogą (prowadząc sytuację do absurdu) porzucić gospodarstwo, a wtedy państwo przejmie tę ziemię z konieczności. Bywa, że starzy rolnicy zgadzają się, by państwo płaciło im rentę, ale renty wypłaca się wtedy ściślejszą działek większych niż 2 ha. Znowu decyduje magiczna granica arów. Od 2 ha ziemi przysługuje 600 zł renty. To za mało, biorąc pod uwagę, że rolnicy rzadko nie ubezpieczeni, a przecież nie wszyscy godzą się na pójście do domu starców. Ten ludzki problem losu ludzi starych, nie znalazł skutecznego rozwiązania w istniejących ustawach...

Warto zasygnalizować jeszcze dwie typowe i nabrzmiewające sytuacje, które powtarzają się coraz częściej. W pierwszym przypadku chodzi o ludzi nie będących rolnikami, a pracujących na wsi. Wraz z postępem przybywa tam nauczycieli, traktorzystów, księgowych itp. Gdzie ci ludzie mają mieszkać? Z chęcią skorzystaliby oni z małej działki budowlanej i postawili własny domek. Niestety, przepisy nie nadążają za życiem. Bywa np., że ów traktorzysta czy nauczyciel ma na gospodarstwie rodzinę w tej samej wsi. Lecz, w drodze dziedziczenia i działu spadku parceli budowlanej od rodziny nie mogą otrzymać. Mogą ją kupić od niej aktem notarialnym, jeśli obszar gospodarstwa na to pozwoli (powyżej 8 ha). Mogą też zwrócić się o przymusowy wykup działki na innych terenach, przewidzianych w perspektywie pod zabudowę przestrzenną. W obu tych wypadkach muszą uzyskać dodatkowo, w zależności od sytuacji, zgodę wydziału architektury na lokalizację budowy, bądź też jeśli tereny przeznaczone pod zabudowę przestrzenną są już podzielone na działki budowlane. Uff! I tak i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Alpex — czyli nowy Koniecpol (II)

1.

Wujek Marcin pamięta te czasy. Był u hrabiego Potockiego fuszmanem, jeździł z nim bryczką, koczem, paradną karetą. Zawsze bliżej jaśnie pana, niektórzy nawet może z fornali przez zawiść zwykłą nie lubili go za to.

Wujek Marcin wiele mógłby opowiedzieć, pamięta przecież wszystko dobrze, każdą „szczególę" z życia koniecpolskich, hrabiowskich wysokich sfer. Pamięta ten biały pałac, w którym hrabiowie pędzili słodkie życie, tę rotundę i basztę, i park, i ogrody Semiramidy, te rauty w nich i bale na pałacowych salach...

Jak to wszystko dzisiaj jest inne, zmienione, poprzewracane i — po trochu — powoli w porządku ustawione. Duża łączka stoi na rodzinnych, hrabiowskich polach, w stajniach dawnych i w wozowni oglądają chłopi nowoczesne meble — tapczany, wersalki, kredensy, szafy i fotele. Obok, w dawnej przybudówce dworskiej, chleb dzisiaj wypiekają, zanim koniecpolska GS nie postawi nowych pieców i mechanicznych urządzeń.

TADEUSZ BARTOSZ

A po drugiej stronie, gdzie dawniej gotowano jadło wymyślne, dziewczęta i chłopaki koniecpolskich pliniowych płyt ciarzy uczą się nowego fachu w zasadniczej szkole zawodowej. Ojcowie płyciarskie kunszty poznawali z praktyki, z codziennej roboty przy szwedzkich sortownikach, szębków, rębakach, defibratorach, rafinatorach i maszynach formujących. Ich dzieci, młoda zmiana — przyjdą do fabryki z głową mi pełnymi zorganizowanej, poukładanej po porządku wiedzy.

2.

Chodzę po Koniecpolu, po nowym i starym, nie byłem tu już kilka lat. Towarzyszy mi Jan Adamczyk, stary mój przyjaciel, człowiek miejscowy, który od pierwszych dni pracuje w Koniecpolskich Zakładach Płyt Pilśniowych. Przez kilka lat był nawet sekretarzem fabrycznego komitetu partyjnego. Jan posiwiał mocno, ale spojrzenie ma jak dawniej żywe i baczne. Pytam go o dawną pasję chodzenia ze strzelbą. A jakże, poluje jeszcze ciągle, choć mniej już i rzadziej.

Z wielu łazęg po fabryce, z rozmów z przyjaciółmi i kumplami znającymi się na wyrobie pilśniowych płyt wiem, że woda używana do produkcji zanieczyszcza się szybko różnym świństwem — substancją mi wymieszanymi z rozwłóknionego drewna. Zawiera pewną ilość włókien, które przedostają się przez sita zagęszczarek i maszyn formujących. W dobrze zorganizowanej, szanującej się fabryce, a Koniecpol do takich chce się zaliczać, włókna znajdujące się w odprowadzanej wodzie są wyłapywane i jeszcze raz używane w produkcji. To dobrze, to oszczędność. Ale oprócz włókien sporo jest różnych brudów — z płukania surowca, koloidów, trocin, drzazg, smoły, części metalowych, ścieków lekalnych — one stanowią ścieki poprodukcyjne, obciążniki.

Gdyby nie te urządzenia oczyszczające, Pilica od dawna byłaby już rzeką martwą. Pilicy jednak nie grozi ten swojego rodzaju „nuklearny" katarlizm. W Pilicy są ryby, tłustych karpi nie toczy tam pasożnica. Kierownictwo Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych dba o kulturę produkcji. Tak żyjnie przeciętnie w ujęciu dzisiaj spotykamy zakłady, dla których poza produkcją nic nie istnieje, niszczą wszystko, trują wszystko, zabijają.

3.

Kiedy przed kilku laty byłem w Koniecpolu, wszyscy tam mówili o zagospodarowaniu parku i rozległych terenów

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

KINO

„Bumerang"

Kurt, młody Niemiec z NRF, będąc przejazdem we Wrocławiu fotografuje na prośbę rodziców dom, w którym przed laty mieszkali. Tam właśnie w dość niespodziewanych okolicznościach, poznaje Ewę — córkę majstra Lichosika, obecnego właściciela domu i niewielkiego warsztatu naprawczego.

Dwadzieścia lat nie zatarło wspomnień ostatniej wojny. Są wciąż żywe i bolesne. Wracają często, smutne, okrutne jak okupacyjna rzeczywistość. W sercach i umysłach ludzi, którzy przeżyli wojnę, pamięć o niej nie wygasła. Ale dla młodszego pokolenia wojna jest sumą faktów, które zna się z rodzinnych opowiadań, strasznych, a zarazem trochę nierealnych, stronicą ze szkolnego podręcznika — jest po prostu historią. Stosunek do Niemców starszego i młodszego pokolenia Polaków — jest tematem filmu „Bumerang". Scenariusz tego dramatu psychologiczno-obyczajowego osnuto na tle słuchowiska radiowego Jerzego Janickiego pt. „Autoservice". W „Bumerangu" na przykładzie nieszczęśliwej miłości Polki i Niemca, twórcy podejmują skomplikowany problem istnienia okrutnej przeszłości w teraźniejszości, zagadnienia postaw współczesnych wobec problemu ostatniej wojny. Miłość Ewy i Kurta jest miłością „gorszącą", nie akceptowaną przez ludzi starszego pokolenia żywiących wobec Niemców uczucie nieufności i gorzycy z powodu doznanych krzywd. Młodzi nie pamiętają tych lat, gdyż w czasie wojny byli jeszcze dziećmi. Ale jej cień nadal ich dzieli, czy to w postaci miny, która przyniosi śmierć po dwudziestu latach, czy choćby w postaci okolicznościowego numeru na ręku człowieka spotkanego na przyjęciu. Sprawy wojny jak bumerang powracają do współczesności. Reżyser Leon Jeunot po nieudanym „Kryptonimie Nektar", udowodnił, że jest twórcą doskonale znającym swoje rzemiosło. Zwraca uwagę sprawność reżysera w budowaniu dramaturgicznych spiel. W ogóle dramaturgia jest mocną stroną tego filmu. Zastrzeżenia może budzić jedynie scena w uwagnie kolejowym. Wykonawcami głównych ról są młodzi aktorzy — Barbara Brylska i niemiecki aktor Holger Mahlich. Obydwoje wywiązują się ze swego zadania co najmniej zadowalająco. Reasumując, „Bumerang" to film wyróżniający się nie tylko odważną tematyką, ale również dobrą reżyserią i grą aktorów.

TAW

OPATÓW

Leon Rutkowski — I sekretarz KP PZPR w Opatowie

Ludność 120 tys.

Zatrudnienie w gospodarce narodowej — 16.671 osób

Członkowie i kandydaci partii — 5.397

Użytki rolne — 102.475 ha

Zatrudnienie w gospodarce rolnej 47 tys. osób.

Złote ziarna pszeniczne

W ciągu 22 lat władzy ludowej nastąpiły w powiecie opatowskim zmiany. Zmniejszyła się poważnie ilość ludzi utrzymujących się z rolnictwa. Rozbudowa dwu zakładów — Świętokrzyskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych w Kunowie oraz Zakładów Porcelany „Ćmielów" — stworzyła możliwość szerszego zatrudnienia. Zmieniła się wieś opatowska. Kółka rolnicze posiadają 249 zestawów traktorowych, 227 agregatów omłotowych. Podniosła się świadomość i aktywność chłopów opatowskich.

Oto w największym skrócie zmiany struktury naszego powiatu — oświadczył I sekretarz KP PZPR, tow. Leon RUTKOWSKI.

— Jakie efekty ma do zanotowania powiatowa organizacja partyjna w okresie kadencji?

— Po dwuletniej kadencji — realizując uchwałę podjętą na ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, która jest odbiciem decyzji podjętych na IV Zjeździe naszej partii — wyniki mamy pozytywne w różnych dziedzinach naszego życia. Ze względu na rolniczy charakter naszego powiatu, uwaga skupiła się przede wszystkim na realizacji planów gromadzkich i wycinków tych planów dla poszczególnych wiosek.

Aby spełniły one swoją rolę należało czynić wysiłki, aby były one jak najbardziej konkretne, a zadania dotyczyły nie tylko poszczególnych wsi, ale w niektórych elementach nawet poszczególnych gospodarstw. Dotyczy to np. spraw kontraktacji. W tej dziedzinie dokonany został poważny krok naprzód. Stąd też i rola tych planów niewspółmiernie wzrosła. Obecnie podstawowym kryterium oceny gromady lub wsi staje się stopień wykonania zadań nakreślonych w planie i gromady. Stąd wynikają takie zadania dla komitetów gromadzkich i organizacji partyjnych, które na zebraniach i posiedzeniach omawiają nie tylko główne zadania wynikające z tych planów, ale również metody zapewniające ich wykonanie.

Zgodnie z potrzebami gospodarki powiatu, koncentrowana jest inicjatywa i wysiłki nad budownictwem drożowym. W tym zakresie potrzeby są niewspółmiernie duże. O dorobku w tej dziedzinie świadczy fakt, że w poprzednich dwóch latach wybudowano 43,3 km dróg o nawierzchni twardej, a w obecnej kadencji również w ciągu dwóch lat wybudowano 69 km. Dalsza aktywność chłopów i wysiłki rad narodowych, również w najbliższej przyszłości pozwolą na to, że stan dróg w powiecie ulegnie dalszej poprawie.

Ponieważ program budownictwa drogowego realizowany jest już przez kilka lat, dlatego obecnie nie tylko trzeba będzie skupiać uwagę nad budownictwem nowych dróg o nawierzchni twardej, lecz również nad konserwacją i remontem już istniejących.

Pragnę podkreślić, że głównym motorem działania na wsi są organizacje partyjne oraz ich aktyw.

— Jak rozwija się partia w Opatowskim, szczególnie na wsi?

Wzrost aktywności poszczególnych organizacji partyjnych oraz ich autorytetu, stwarzają warunki do tego, że do partii wstępują nowi kandydaci.

W ostatniej kadencji przyjęliśmy 1.066 osób. A więc jest to ilość stosunkowo wysoka. Podstawową część przyjętych, bo 720 towarzyszy, to robotnicy i chłopi. Przyjęliśmy również do partii 96 nauczycieli oraz 39 inżynierów i techników. Analizując rozwój partii w powiecie pod względem socjalnym — trzeba stwierdzić, że zmierza on na ogół prawidłowy.

Ważne jest to, że partia rozwija się tam, gdzie dotychczas nie było organizacji partyjnych. Jeszcze na początku 1965 roku było 51 wsi, w których nie było ani organizacji podstawowych, ani grup kandydackich.

W roku ubiegłym i bieżącym powstało 50 grup kandydackich. Dzisiaj już szereg z nich stanowi organizacje podstawowe. W pozostałych 21 wsiach nie widzimy możliwości polityczno-społecznych, aby powstały tam organizacje partyjne. Są to na ogół wsie małe, z jednym działają koła ZSL, w innych są towarzysze, którzy należą do partii w zakładach pracy, a w miejscu zamieszkania tworzą grupy terenowego działania.

Tak więc możemy stwierdzić, że sprawa likwidacji tzw. białych plam w powiecie opatowskim została w zasadzie zakończona. Obecnie pozostaje jeszcze problem rozbudowy małoliczebnych organizacji partyjnych, z których od 5 do 8 członków mamy jeszcze 12. Oczywiście, że wojęcia rozwoju partii nie możemy wyłącznie sprowadzać do jej stanu organizacyjnego i wzrostu liczebnego. Byłoby to uproszczeniem. Dotyczy to również poziomu ideowo-politycznego, w czym zrobiony został dalszy krok naprzód.

— Jakie główne zadania przewiduje partyjna organizacja powiatu na najbliższe lata?

— Podstawowym zadaniem, które rozwiązywać będziemy w najbliższych latach jest problem budownictwa wsi. Jak wiadomo, przed całym rolnictwem w skali ogólnokrajowej partia nasza postawiła zadanie, aby do 1970 roku w zasadzie zlikwidować import zbóż. Zasadniczą drogą prowadzącą do tego celu jest zwiększenie wydajności czterech podstawowych zbóż z ha. Trzeba więc dalej usprawniać gospodarkę nasienną, dostarczać rolnictwu większych ilości nawozów mineralnych oraz innych środków do produkcji rolnej, rozwijać usługi na rzecz rolnictwa oraz zwiększać aktywność producentów wśród rolników. Niezależnie od tego, trzeba robić wysiłki nad zwiększeniem produkcji obfitych, jakościowo nasz dla zwierząt oraz dla hodowli przez rozwijanie produkcji roślin pastewnych, szczególnie wysokobiałkowych.

Uwarunkowane to jest tym, że w naszym powiecie mamy stosunkowo niewielki areał trwałych użytków zielonych, gdyż wynosi on zaledwie 7,8 proc. wszystkich użytków rolnych. Chcąc rozszerzać hodowlę, trzeba odbudować paszę w uprawach polowych na większą skalę dotychczas skalę, zarówno w plonie ziarna oraz przez stosowanie poplonów — przede wszystkim poplonów ozimych.

Wiele mieszkańców pracuje w przemyśle. Istnieje więc u nas w powiecie problem tak zwanych chłopo-robotników. Dla nas, dla gospodarki powiatu, główny problem polega na tym, ażeby gospodarstwa rolne, będące w dyspozycji tak zwanych chłopo-robotników dawały wzrost produkcji rolnej drogą wykorzystywania wszystkich tkwiących w nich rezerw produkcyjnych. Jest to podstawowe zadanie w naszej partyjnej działalności.

Rozmawiał: MARIAN SKARSZEK

czytelnicy-redakcja-czytelnicy-redakcja-czytelnicy

Kącik rencisty

Antoni Borawski, zam. w Skarżysku Kam. pisze: „Jako rencista zostałem zatrudniony na stanowisku, do których przywiązane są dodatki. Mimo wykonywania tej pracy, dodatku nie otrzymałem, a który określa między innymi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6.V.1958 r. w sprawie zawieszenia części do rent oraz zasad wypłacania inwalidzkiej renty wyrównawczej (Dz. U. z 1958 r. Nr 25, poz. 121 ustęp 3 i 4). Nie jest to Nr 3, ust. 4 Rozporządzenia trzeba dwa rodzaje źródeł. Jeżeli zasadnie na podstawie umowy o pracę w niepełnym wymiarze godzin mają prawo do renty do renty, to nie przestrzega się, a właściwie. Zwracam uwagę, że można pobierać równocześnie renty i płacę. Nie jest to jak ogólnie interpretuje się renta! ale... 2. Przy ustalaniu wysokości zasiłkowej, którą przyjmuje się do podstawy wymiaru renty, a więc i dodatki. Np. zasiłek chorobowy, stałowy, macierzyny, wyrównawczy, za dyżury itp. a także dopłaty do wynagrodzenia np. za dojazdy za miejscowe zamiast, za zakodlwe i ustalenie warunki pracy, za kierowanie itp. 3. — rencist wcześniejszy przez na podstawie umowy o dzieło to nie zlecenie mają prawo do renty. Jeżeli dochód z tych zajęć

Dla uczących się

1001 MOŻLIWOŚCI

Z ROKU na rok coraz więcej różnych samochodów jedzie po naszych ulicach. Wzrasta ilości stwarza zapotrzebowanie na kwalifikowane kadry. Nie więc dziwnego, że kilku naszych czytelników, mianowicie: Cz. K. z Dąbrowjna, F. Ch. z płócowniczego i A. W. z powiatu przysuskiego — zapytuje o możliwości zdobycia kwalifikacji w zawodzie technikum samochodowego.

W Warszawie przy ul. Hożej 38 znajduje się Wieczór Zaocznie Technikum Samochodowe przygotowujące kadry w specjalności eksploatacja i naprawa samochodów. Jak we wszystkich tego typu szkołach, nauka trwa 3 lat. Do klasy pierwszej przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli 18 lat i są zdrowi pod względem zawodowym, a wybranym kierunkiem nauk. Przy przyjęciu trzeba przedstawić świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, skoły egzamin wstępny pisemny (usny u i. polskiego oraz matematyki, a także przed stawić odpowiednie z lekarza Nr. 1 lub odpowiednie dotyczące charakteru wykonywanej pracy.

Warunkiem przyjęcia do klasy wyższej, a wyjątkiem ostatniej, jest składanie egzaminu ze wszystkich przedmiotów nauczanych w klasach niższych od tej, do której kandydat się zgłasza. Potrzebna jest również odpowiednia dłuższa praktyka produkcyjna.

CZYTELNIKA z powiatu stąpkowickiego informujemy, iż Liceum Techniki Teatralnej znajduje się w Warszawie przy ul. Miodowej 22. Liceum kształci techników teatralnych w zakresie teatralnego kostiumu damskiego i męskiego, modelowania i szablaków, elektrotechniki i oświetlenia sceny, malarstwa dekoracji teatralnej, charakteryzacji i perukarstwa oraz meblarstwa historycznego.

Program przewiduje przedmioty zawodowe: rysunek odręczny i malarstwo, rysunek techniczny, rysunek zawodowy, historię teatru, historię sztuki, matematyczne oraz przedmioty ogólnokształcące w zakresie liceum. Zajęcia praktyczne odbywają się w pracowniach specjalistycznych oraz teatrach.

Do Liceum Techniki Teatralnej przyjmowani są kandydaci w wieku 14—17 lat, którzy w bieżącym roku ukończyli szkołę podstawową. Przyjmuje obowiązuje konkursowy egzamin wstępny. Nauka w szkole trwa 5 lat, a jej ukończenie daje uprawnienia do pracy zawodowej w teatrach, co oczywiście w wyuczonej specjalności. Absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości, które uprawnia również do wstępu na wyższe uczelnie.

CZYTELNICZKA T. K. z pow. włoszczowskiego po ukończeniu technikum rolniczego pracuje jako zootechnik. Chciałaby jednak obecnie zyskanego zaocznym podjąć studia wyższe.

Zaczęcie studia z zakresu zootechniki prowadzą: Wyższa Szkoła Rolnicza w Krakowie, ul. Mickiewicza 21, i w Lublinie, ul. Ogiewy 4 oraz Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ul. Rakowiecka 8. Studia zaczęcie w wyższych szkołach rolniczych rozpoczynają się przede wszystkim dla absolwentów techników rolniczych, którzy po uzyskaniu wymaganego stażu pracy zawodowej chcą podnieść swoje wykształcenie. Przy przyjęciu na pierwszy rok wymagane będzie przedłożenie świadectwa dojrzałości, skierowania z zakładu pracy oraz złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu wstępnego. Do podania należy także dołączyć kwestrę, świadectwo urodzenia, zaświadczenie lekarskie oraz trzy fotografie.

Egzamin wstępny oraz studia poprzedza kurs wprowadzający, który trwa od 2 kwietnia do 15 czerwca. Na podstawie wyników kursu kandydat zostaje dopuszczony do egzaminu wstępnego.

Chcemy - to jeszcze nie wszystko

Do redakcji wpłynęło ostatnio dużo listów w sprawie wykorzystania przez młodzież wolnego czasu. Oto fragmenty niektórych:

„Szanowne Redakcjo, na pewno zainteresuje cię czy, w jaki sposób młodzież Naglowic spędza wieczory oraz czas wolny od pracy. W Wiejskim Domu Kultury od 18.X.58 r. rozpoczęto remont, który miał trwać do 15.X.br. Tymczasem zaczęto tam coś robić i po kilku dniach pracę w tym tempo przerwano. Jak tak dalej pójdzie, to kto wie, czy prace remontowe zostaną ukończone do 1 stycznia 1959. Nie zajmuje się tym Gromadzka Rada Narodowa ani też kierownictwo Domu Kultury. Dla większej części młodzieży naszej wsi świetlica była jedyną formą rozrywki. Od kiedy zamknięto remont, młodzież zaczęła dość często przebywać w gospodzie przy kieliszku, a nie jak dotąd w lokalu świetlicy przy różnych grach czy też przy telewizorze. A kiedy sobie popije w gospodzie, rozbija się do późnych godzin wieczornych po ulicach i często dochodzi do różnych bójek".

Podpisali: członkowie ZMW w Naglowicach.

Istotnie, pora na remont wybra na niezbyt fortunnie. Późna jesień i zima to właściwy okres korzystania ze świetlicy. Nie wątpimy też, że zainteresowani poinformują nas w niedługim czasie o oddaniu świetlicy z powrotem do użytku młodzieży. Może znajdzie się na ten okres jakiś lokal zastępczy.

Niepokoi nas jednak druga część listu i dlatego pytamy, co uczyniło koło ZMW w Naglowicach, aby młodzież nie zagładała do kieliszka w gospodzie, nie wdawała się w bójki i nie wywoływała bójek. Jest przecież tyle możliwości przyjemnego spędzenia wolnego czasu, nawet poza świetlicą.

Mieszkańcom, w powiecie koneckim ma nieco inne kłopoty.

(...) Istnieje u nas od dłuższego czasu Klub Rolnika, a w nim telewizorek. Kawiarnia jest, ale praw dziwej rozrywki w niej nie ma. Początkowo było radio, gazety i gry. Dziś nie ma nic. Często klub jest zamknięty przez cały dzień. A nawet jak jest czynny to do dwudziestej, najpóźniej do 20.30, mimo że na drzwiach pisze: Kawiarnia czynna od 16 do 22. Na podanie kawy lub herbaty trzeba nieraz długo czekać. Jeśli już otrzymamy żądany napój, to przy piciu musimy bardzo uważać, żeby go nie wylać lub nie potłuc szklanki, bo stoliki są połamane i nie posiadają wszystkich nóg. To są problemy bardzo ważne, bo to przecież jedyna rozrywka i zarazem miejsce, gdzie ludzie mogą młodzieży. Gdy nastaną dłuższe wieczory zimowe i kiedy naprawdę nie będzie co robić, to czy mamy tylko grywać w karty po dniu pracy niezgadnach i objąć kąty naszej wioski? Przecież GS może zaprzyjmować lokal czasopisma, czy przyda się i gdzie, czy też jakiej gry. (...) Z zamiłowania listu dowiedziemy się, że Miedzierza została niedawno zelektryfikowana, że objęcano tamtejszej młodzieży czytelnią, a w niej telewizor i radio.

Problem niebagatelny, ale przy pomnamy, że odpowiedzialnymi za wydarzenie są miejscowy, na przede wszystkim radzie, nauczyciele szkoła i organizacje młodzieżowa. Odpowiedzialna też za rzy postępowanie jest nasza młodzież rozrabiająca z większą wnikliwością dobro od zła. Najbardziej więc decydujemy rozmaitości jest to postawa młodzieży.

Z uregulowanie godzin otwarcia klubu-kawiarni i usunięcia wymienionych w liście braków prosimy PZGS w Końskich.

Inny przykład to zbiorczy list z Dymin pow. kieleckiego:

„My, młodzież z Dymin, pragniemy mieć własną świetlicy lub klubokawiarni. Rok temu mieliśmy świetlicę i było bardzo przyjemnie, były wieczorki taneczne przy małej czarnej i przy adapterze. Wystawiliśmy nawet sztukę i na konkursie zespołów świetlicowych zajęliśmy drugie miejsce. W tym okresie młodzież była bardzo zadowolona, nie robiła żadnej niepotrzebnych awantur i nie przeszkadzała tej wioski. Świetlicę zamknięto na trzy spusty po rezygnacji nauczycielki z funkcji świetlicowej. Drugim powodem podobno było to, że lokal im zniedłował się w siedzibie Gromadzkiej Rady Narodowej, a tam świetlica nie może być. Nie, ale gdzie ma być młodzież, jeśli nie na naszych rozbijać się i przeszkadzać innym w spokojnym śnie? I czy każdy ma na nią narzekał — my tego nie chcemy. Wiemy, że to niedobrze, ale przecież w siedzisz zamiast iść do świetlicy, gdzie pójdziemy? Idziemy więc na przywyżej wspomniany klub. My chcielibyśmy, żeby było inaczej. Chcemy zorganizować jakieś życie kulturalne naszej wioski. Gdy zamknięto świetlicę, wszystkie zajęcia nam, że teraz mamy chodzić do klubu odległego o trzy kilometry w wiosce Bilczy. To za daleko dla nas.

Kontaktowaliśmy się z kierownikiem Wydziału Kultury Powiatu PRN. Otrzymaliśmy odpowiedź, że niestety, przepisy nie zezwalają na urządzenie świetlicy w budynku GRN. Dowiedzieliśmy się również, że mieszkańcy Dymin nie bardzo doceniają świetlicę, kiedy ją posiadała, słabo do niej uczęszczali i nie interesowała się nią. Wielokrotnie swoim zachowaniem nie przynosiła chluby swojej wsi. Trzeba tę opinię poprawić. Młodzież ma w nocy spać, a już w żadnym przypadku „rozpijać się" i przeszkadzać mieszkańcom we śnie.

Równocześnie ze swej strony proszmy Wydział Kultury PRN w Kielcach i GRN w Dymanach o rozważenie możliwości wyrządzenia jakiejś pomocy.

Według uzyskanych przez nas informacji na ten cel nadawały się lokal w gmachu poczty, wynajęty dopowiedzi Budowlanej na niemu użytkowanie. Nie wątpimy, że po otrzymaniu odcinane zgody na wykorzystanie tego lokalu na świetlicę młodzież dopomoże pracy czynem. Gdy zaś będzie Bez pomocy samej młodzieży — przyszłego użytkowanie świetlicy — tu się nie obejdzie.

Wszyscy nas jedna, że we wszystkich trzech listach uczerzają nasiedle konsumpcyjne: dzieje i tworzyć temu na ogół bierne oczekiwanie, przy rywnięci formie natrętnej; pójdziemy na kieliszek do gospody na „kibolca", lub będziemy rozbijać się po ulicach i nie wywoływać bójek. Dlaczego w innych, niedaleko położonych wsiach w tym samym powiecie, młodzież umie sobie radzić, w Ostrowcu młodzież w czynie społecznym wymalowała klub „Rugby", w Końcowjącej zorganizowała jedną zabawę, przywiozła węgiel na zimę. W innych świetlicach poszaprawiała krzesła i stoły a młodzieży czytelnia, a w niej telewizor i radio.

Problem niebagatelny, ale przy pomnamy, że odpowiedzialnymi za wydarzenie są miejscowy, na przede wszystkim radzie, nauczyciele szkoła i organizacje młodzieżowa. Odpowiedzialna też za rzy postępowanie jest nasza młodzież rozrabiająca z większą wnikliwością dobro od zła. Najbardziej więc decydujemy rozmaitości jest to postawa młodzieży.

Z uregulowanie godzin otwarcia klubo-kawiarni i usunięcia wymienionych w liście braków prosimy PZGS w Końskich.

Inny przykład to zbiorczy list z Dymin pow. kieleckiego:

„My, młodzież z Dymin, pragniemy mieć własną świetlicy lub klubokawiarni. Rok temu mieliśmy świetlicę i było bardzo przyjem-

Alpex-czyli nowy Koniecpol

(DOKOŃCZENIE ZE STR 3)

wokół pałacu. Wszystko tam już teraz jest. Takiego basenu kąpielowego mogą pozazdrościć Koniecpolowi Kielce, Radom i Ostrowiec. Od płytkich brodów dla dzieci, coraz głębiej, aż do kilku metrów pod wyskoką tramoliną. Wszystko wybetonowane, wypolerowane, jak w luksusowej łazience. Duże zielonych ławek, drzew, krzewów, kwiatów. Przy basenie pomieszczenia szatni, na sportowy sprzęt.

Tuż za kanałem napełnionym czystą, spokojnie płynącą wodą — teren przyszłego stadionu. Już posiadawano betonowe stupy ogrodzenie, nawiezione ziemi. W przyszłym roku na boisko wytęsną graczy, na trybunach zasiądą zaciekli, koniecpolscy kibice.

Chodzimy po pałacu. W nim dzisiaj skupia się życie kulturalne. Tu występują przyjezdne zespoły estradowe, teatralne, muzyczne. Tu biblioteka, czytelnia gazet, wiele różnych rozrywek. Tadeusz Mączyński, niestrudzony miłośnik historii Koniecpola, zbierasz wszelkich wartościowych starości, z których museum regionalne uporcie tworzy, ciągnie nas, żeby koniecznie te skarby zobaczyć. Czego tu nie ma. I stare jakieś narzędzia rolnicze — pługi, lemiesze, drewniane sochy, pleciorki wiklinowe, wyroby drewniane. Ceramika garncarska, porcelanowe dzbanki, talerze i fajki. I największa miłość Mączyńskiego, annały starych pism, gazet. Te wszystkie „Wieńce", „Kłosy" i „Pszczółki", wzruszające dziaiejszego kosnesza i smakosza „Bluszcze" i „Zdroje", „Gazety Ilustrowane", w których znaleść można pierwodrukowane wiersze Jana Sawy — Marii Konopnickiej, trylogijne powieściowe odcinki Litwosa — Henryka Sienkiewicza, wiersze Kazimierza Laskowskiego, urodzonego w 1861 roku w Tokarni koło Chęcin.

4.

Gromadzi Tadeusz Mączyński te swoje muzealne skarby. Wiele z nich, większość chyba, stąd pochodzi, może z pałacu, z Koniecpola starego. Zmierzchłe zegary, perpendykuły pionowe, wiszące i stojące z kurantami i bez, wyrzeźbione z ziemi szczątki starych zbroi, rycerskich rynsztunków, bisiogło wskiej biżuterii. Warto chyba, aby obok tej szacownej starzyzny — wyżej o gromadzeniu różnych eksponatów ze współczesnego Koniecpola, o eksponacji wszystkiego, co z płytą pilśniową jest związane... Warto zacząć to robić. Warto być pierwszym. Ostrowiecka huta własnym sumptem, z pieniędzy wypracowanych przez robotników tworzy historyczne muzeum, nastawione jednak tylko na eksponowanie starych hutniczych klamotów. Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych powinny, owszem, antyki wszelkie zebrać, ale pokazywać dni dzisiejsze, które umykają szybko i szybko stają się historią. Do Koniecpola latem zjeżdża wielu turystów, letników, amatorów nowego basenu. Niechby oprócz tego — poznali również Fabrykę Płyt Pilśniowych — w wiernych makietach i próbkach wyciskanych dla wszystkich. Można stworzyć w pomieszczeniach Domu Kultury, mały współczesny skansen, pokazujący, jak powstają płyty pilśniowe, jakie gatunki i gdzie je w świat wysyłamy. Kto wie — może byłaby to jeszcze jedna turystyczna atrakcja, obok historycznej — starego pałacu potockich, obok basenu i domków campingowych.

Sądzę, że warto o tym myśleć.

T. BARTOSZ

W. D. SOKOŁOWSKI
Marszałek Związkowskiego
Dowódca 2e Białoruskiego

ŚWIT WIELKIEGO ZWYCIĘSTWA

7

Wojska lewego skrzydła frontu Zachodniego otrzymały zadanie: bez przerwy ścigać cofającego się wroga, forsować rzekę Okę i uwolnić miasta Kaługę, Suchiniczę, Kaługę. W celu opanowania Kaługi dowódca 50 armii utworzył ruchomą grupę w składzie dywizji strzeleckiej, kawaleryjskiej i czołgów. Dowodził grupą zastępca dowódcy armii generał-major W. S. Popow.

30 grudnia wojska radzieckie na szerokim froncie wyszły na rzekę Oką, zwoliniwszy miasta Kaługę, Koziełsk, Bielew.

Pomyślnie posuwało się również kontrnatarcie Brianskiego frontu, który w końcu grudnia oparł się na linii Bielew — Mcensk — Wierchowje.

Zdobycie linii rzeki Oki od Kaługi do Bielewa stworzyło pomyślne warunki do okrążenia głównych sił grupy armii „Centrum" z południowego zachodu.

W końcu grudnia rozwinęła się pomyślnie kontrofensywa w środkowej części Zachodniego frontu.

W ten sposób w początku stycznia 1942 roku został zakończony pierwszy etap natarcia na zachodnim strategicznym kierunku. Wojska frontów: Kalinińskiego, Zachodniego i prawego skrzydła Południowo-Zachodniego (od 18 grudnia Briańskiego), mimo ciężkich warunków wypełniły postawione przed nimi zadanie.

W sumie ofensywne operacje Czerwonej Armii na Zachodnim kierunku w styczniu — marcu 1942 roku, mimo niezakończenia, uwieńczone były pomyślnym zwycięstwami. Przeciwnik był odrzucony w pasie Zachodniego frontu jeszcze na 80—100 kilometrów, a razem na 150—400 kilometrów, w pasie Kalinińskiego frontu na 150—250 kilometrów.

Wielka bitwa na drodze do radzieckiej stolicy zmazała jest narodom świata, jako pogrom wojsk niemiecko-faszystowskich pod Moskwą.

Wojska Zachodniego, Kalinińskiego i prawego skrzydła Południowo-Zachodniego frontów zadały potężną klęskę wyborowym oddziałom hitlerowskim. Pod Moskwą rozbitych zostało 86 niemieckich

8

dywizji, w tej liczbie 11 dywizji czołgów, 4 zmotoryzowane i 23 piechoty; pozostałe dywizje grupy armii „Centrum" były wykrwawione. Z czterech nieprzyjacielskich armii (grup) czołgów, działających na radziecko-niemieckim froncie rozbite zostały trzy. Pola pod moskiewskie zamieniły się w cmentarze niemieckiej broni i sprzętu. Ogółem w czasie trwania bitwy moskiewskiej faszyści stracili około pół miliona żołnierzy i oficerów — kwiat całego Wehrmachtu. 6 armii grupy „Centrum" utraciło około 80 procent swej artylerii, czołgów, aut i innego sprzętu. Tak haniebnie zakończyła się próba hitlerowska opanowania stolicy radzieckiej.

Klęska nieprzyjacielskich wojsk pod Moskwą miała ogromne znaczenie polityczne i strategiczne. Hitlerowski plan „błyskawicznej" wojny przeciwko naszemu państwu załamał się całkowicie. Niemiecko-faszystowska armia po raz pierwszy utraciła inicjatywę strategiczną i była zmuszona po raz pierwszy od dwu i pół lat trwającej wojny przejść do obrony. Zamiast spodziewanego szybkiego zwycięstwa faszystowskie Niemcy stanęły wobec konieczności prowadzenia długotrwałej wojny.

Na bliskich przedmieściach Moskwy zaszedł ostry zwrot w przebiegu wojny na korzyść Związku Radzieckiego i wszystkich miłujących wolność narodów. Zwycięstwo Czerwonej Armii pod Moskwą zmieniło charakter walki zbrojnej nie tylko na radziecko-niemieckim froncie. Posiadało ono ogromny wpływ na wydarzenia na innych teatrach drugiej wojny światowej.

Zwycięstwo pod Moskwą zaznaczyło nowy etap w rozwoju wyzwoleńczego ruchu narodów Europy przeciw hitlerowskiemu jarzmu. Jeśli w 1941 roku w większości krajów Europy ruch wyzwoleńczy miał charakter nieskoordynowanych działań poszczególnych oddziałów partyzanckich i grup patriotów, to po bitwie moskiewskiej zaczął nabierać ogólnonarodowego charakteru.

9

Niemniej ważną rolę odegrało zwycięstwo Czerwonej Armii również w ostatecznym ukształtowaniu się antyfaszystowskiej koalicji.

Od czasu bitwy moskiewskiej minęło ćwierć wieku. Jednak obecnie gdzieniegdzie lekcje historii zostały zapomniane. Reakcyjne koła w USA i innych mocarstwach imperialistycznych skoncentrowały wysiłki na przygotowaniu nowej wojny światowej w celu zniszczenia ustroju socjalistycznego, na rozpętaniu wojen lokalnych, obliczonych na zdławienie wyzwoleńczej walki ludu. Pobici faszystowscy generałowie i koła odwetowe NRF znów wyciągają na światło dzienne szaloną, wariacką ideę „przestrzeni życiowej", która sugeruje teraz nowemu pokoleniu Niemców. Szczególne niebezpieczeństwo dla świata polega na tym, że zachodnioniemieccy rewizjoniści, przy pobłażliwości sojuszniczych wodzirejów z NATO wszystkimi środkami dążą do zdobycia broni atomowej.

Reakcyjne koła USA nie chcą liczyć się z wolą narodów, krzewią w różnych częściach świata swój „nowy styl życia". W Wietnamie na przykład krzewią go ogniem napalmu i bombami lotniczymi.

Niektórzy z zachodnich działaczy politycznych zapomnieli już widocznie o tym, że skończył się hitlerowski „Drang nach Osten". Ale współczesnym amatorom „pochodów na Moskwę" należałoby przypomnieć — Kraj Radziecki i naród radziecki są teraz zupełnie inne, nawet niż były przed dwudziestu laty. Teraz Związek Radziecki i zaprzyjaźnione państwa socjalistyczne rozporządzają taką potęgą ekonomiczną i wojskową, takim wyposażeniem i uzbrojeniem, że potrafią odeprzeć każdy atak napastnika. Jeśli imperialiści spróbują rozpętać nową wojnę światową, to spalą się w niej sami razem ze swymi szaleńczymi planami panowania nad światem. (ZAP)

KONIEC

Dziwne, ale prawdziwe

W dniu 10 października br. Stanisław W. odbierał w TOS w Kielcach samochód marki „Żuk" należący do warsztatu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Opatowie. Jakież było jego zdziwienie, kiedy przed wyjazdem w kierunku Sandomierza, w baku był taki napełny brak benzyny, podczas gdy zgodnie z pokwitowaniem wlewano do baku N 1714 w baku były 30 litrów benzyny. Na zapytanie Stanisława W., co się stało z benzyną, odpowiedziano, żeby się nie przejmował, bo stacja benzynowa CPN jest tuż obok.

Dziwnie co najmniej zachowuje się inspektorat w kierownika biura. Wyjął on bowiem długopis i na pokwitowaniu odbioru wozu dopisał: „Wlewa w Bedki 31 litrów auta, czyto do mycia części i próby gaźnika na stanowisku próbnym".

Nie wierzymy. Kierownictwo TOS prosimy o wyjaśnienie.

O. W.

UWAGA!

Wallas F. — Piotrkowice, pow. Buzko-Zdrój. Prosimy o podanie nazwiska i adresu. Przyjedziemy na miejsce i pomożemy. Dyskrecja zapewniona.

PRAWNIK RADZI

W liście do naszej Redakcji pisze Obywatel, iż jego dotychczasowy zakład pracy tj. Zedrajowskie Przedsiębiorstwo Budowlane nie wypłaciło mu należnego wynagrodzenia za pracę w związku z nieprzyjęciem zakładowi ubrania roboczego, żądanego wskutek rozwiązania umowy o pracę z Obywatelem.

Wyjaśniamy, że zakład pracy nie ma prawa zatrzymania wynagrodzenia należnego pracownikowi tylko potrącenia z niego własnych należności dochodzonych od pracownika. Wynagrodzenie pracownika pozostaje pod szczególną ochroną prawa, które dopuszcza możliwość potrącenia z niego przez zakład pracy tylko należności wyszczególnionych w art. 32 rozporządzenia Prez. RP z 14.II.1948 r. z innych o potrącania z wynagrodzenia pracownika należności w związku z niezwróceniem przez pracownika odzieży roboczej lub ochronnej. Należności zakładu pracy z tego tytułu powinny być dochodzone w odpowiednim trybie.

Przepisy tego rozporządzenia nakazują pracodawcy, że zwraca niewypłata w terminie wynagrodzenia powoduje po stronie zakładu pracy obowiązek zapłacenia pracownikowi odszkodowania w wysokości 1 — 3 proc. miesięcznie poczynając od dnia zwłoki. Nie więc obywatel dodatkowo rozczepie do zgłoszu pracy o odszkl.

Podajemy, że od obowiązków pracownika należy prawidłowe rozliczenie się z zakładem pracy z powierzonych przedmiotów stanowiących własność zakładu.

Jak kupić ziemię?

(DOKOŃCZENIE ZE STR 3)

tak trudno przekroczyć te bariery. Fachowcy na wsi są bardziej niż kątem u rodziny lub obcych ludzi i czekają na okazję, aby uciec do miasta.

Paradoks jest tym większy, że dzisiaj budowlanej praktycznie nie można otrzymać, ale ludzie pochodzący ze wsi, a pracujący często na dobrze płatnych stanowiskach w mieście — mogą się trzymać należną z tytułu dziedzictwa ziemię. M. in. po masowych podziałach gospodarstw w latach pięćdziesiątych dokonywanych przez zwykłą rejestrację w przez GRN należności podatku i skupu figurują często na tych mieszkańców miast, ale podatki regulują rodziny i pozostałe gospodarstwach i użytkujące taką ziemię. We wspomnianych wypadkach, jeśli ten, czy ów mazgnie do dzielnic dla ludzi nie odpowiada mu wysokość czynszu płacnego przez brata, może sądownie otrzymać prawa wieczyste i sprzedać mniej działkę ziemi komu zechce, nie bacząc, że gospodarstwo ulegnie podziałowi, bo pozwala na to prawo...

Podobnych sytuacji, tak w przepisach i niedomówień w grupie ustaw dotyczących obrotu ziemią jest dużo. Wielu konkretnych przypadków, możliwości obchodzenia i stosowania kruczków nie uniknie się tworząc nawet najlepsze i celowe ustawy czy zarządzenia. Dopiero życie wnosi poprawki. Po trzech latach od wprowadzenia ustaw regulujących zasady sprzedaży i nabywania ziemi, wyłoniło się sporo tego typu wątpliwości, które trzeba wyjaśnić korzystając niekiedy sformułowania, by uniknąć powstawania konfliktów i machinacji.

Brak jest uwagę dużo rozdrobnienie gospodarstw i przeludnienie kieleckiej wsi zainteresowane instytucje powinny podjąć starania u władz ustawodawczych o to, by zmienić z 2 ha do 2,5 lub 2 ha (jak w Rzeszowskiem) normy minimalne uprawniające do nabywania ziemi.

Postulat drugi dotyczy zezwolenia właścicielom ziemi nabytej na podstawie tzw. dobrowolnych umów do 20 czerwca 1958 r. są mogli oni legalnie, na drodze sądowej uzyskać prawa własności. Argumentów na poparcie tego stanowiska nie trzeba wiele. Wy starczy powiedzieć, że przecież nabywający na takich zasadach ziemię, np. w 1946 r. nie przewidywali w jakiej formie wydzie w życie ustawa z 1963 roku. Jakie wyjście mają teraz ci ludzie? Zwracać ziemię lub płacić? Zmienily się ceny, a wielu sprzedawców i nabywców sprzed lat 20 nie żyje. Wiele tym wypadkom powiększa przepisy, zmniejszy balagan panujący w stosunkach własnościowych.

Co dalej? Inaczej chyba, mniej rygorystycznie — mogą się traktować ludzi starych, zbywających gospodarstwa nie odpowiadające ustalonym normom. W podobnych wypadkach dla ludzkiego dobra nie można decydować inaczej jak podanym przy padku w Starachowickiem) i czy z wy. Podobnie można powiedzieć o tym, że ziemia ma ciągle.

I wreszcie czas na to, by stworzyć pewne perspektywy ludziom pracującym na wsi, a nie przedsiębiorcom ziemi. W tym przypadku dwie ustawy — o obrocie ziemią i zabudowie przestrzennej na wsi rozmijają się, a delikatnie mówiąc, wejście w życie drugiej ustawy jest perspektywą wielu lat. Więcej jak pewne, że w najbliższych latach nie zaczną powstawać takie wiejskie spółdzielnie mieszkaniowe. Więc może państwo zacznie tworzyć rezerwę działek budowlanych, by stworzyć wyjście dla setek na traktorzystów czy nauczycieli?

Rozwiązania muszą się znaleźć. Może inne, niż te, które sugeruje. Warto o tych sprawach podjąć dyskusję. Przecież prawo tworzą ludzie dla ludzi, a w takich wypadkach jak przedstawiliśmy, poprawki i uzupełnienia są lepszym wyjściem niż skłania nie ludzi do zmiana lub w ustawach i ich „obchodzenia". Zatlwienie tych spraw można zresztą bez ryzyka nazwać interesem społecznym. Te w naszych warunkach też winne się liczyć.

MARIAN RYNKOWSKI

KONKURS „ZAOSZCZĘDZISZ CZAS — OSIĄGNIESZ KORZYŚĆ"

ŁODOWKA I MASZYNA DO SZYCIA to bardzo cenne sprzęty w domu. Wyjaśnili już dostatecznie artykuł pt. „Ku — a przekonasz się" w „Słowie Ludu" z dn. 22 bm., do którego warto wrócić tym bardziej, że WPTH „ELDOM", WZPH — Kielce, WZGS, „SCh" Radom, „ORS" i „SPOLEM" WSG — Kielce ogłaszają sprzedaż konkursową tych dwóch niezbędnych w każdym domu przedmiotów.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto w terminie od 24. XI. br. do 31. I. 1967 r. zakupi LODÓWKĘ lub MASZYNĘ DO SZYCIA — za gotówkę, na raty za pośrednictwem „ORS" lub na czeki KZP. Przy zakupie należy wypełnić kupon zamieszczony poniżej (albo następne, będące w druku) i po ostemplowaniu go w sklepie dokonującym sprzedaży, przesłać na adres: WPTH „ELDOM" w Kielcach, ul. Armii Czerwonej 24/26 z podaniem na kopercie: Konkurs — „Zaoszczędzisz czas — osiągniesz korzyść".

Dla uczestników konkursu organizatorzy przeznaczają następujące NAGRODY: trzy bony na zakup umechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego na zł 2.000, 2.000 i 1.000, wirówkę do soków „Malinka" maszynkę do golenia, młynek do kawy, suszarkę do włosów i termostam.

Termin losowania nagród zostanie ogłoszony w odpowiednim czasie. 2962-k

KUPON KONKURSOWY

„Zaoszczędzisz czas — osiągniesz korzyść"

Imię i nazwisko .....

adres .....

nazwa zakupionego artykułu .....

data zakupu ..... nr paragonu .....

(pieczątka sklepu i podpis sprzedawcy)

SKLEP SPOŻYWCZY PSS — nr 102
W KIELCACH, UL. SIENKIEWICZA Nr 36

został upoważniony prócz sprzedaży konsumentom indywidualnym do sprzedaży instytucjom, przedsiębiorstwom i szkołom różnego rodzaju

SPRZĘTU SPORTOWEGO i ODZIEŻY SPORTOWEJ

Sprzedaż ta jest prowadzona za gotówkę, za pomocą czeków rozrachunkowych oraz inkas bankowych.

Oczekujemy licznych zamówień na wszystkie

artykuły sportowe

2978-k

W ramach usług dla ludności dostarczamy

PIASEK I KAMIEŃ BUDOWLANY

własnym transportem

Zamówienia przyjmuje Spółdzielnia Pracy „KOPALINY MINERALNE" — Kielce, ul. Wspólna 5 (III p.), telefon 54-33. 2979-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WAPIENNICZEGO „BUKOWA"

w BUKOWEJ, poczta Małogoszcz, pow. Włoszczowa

zawiadamiają,

że prowadzą nieograniczoną sprzedaż

WAPNA PALONEGO W BRYŁACH

dla indywidualnych odbiorców na potrzeby własne. Zapłata i odbiór na terenie zakładów, każdego dnia w godzinach służbowych. Cena wapna 450 zł za tonę. 2977-k

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój" w Ostrowcu Świętokrzyskim, ul. Miyńska 16/26 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 12 kompletów (po 7 sztuk w komplecie) wykrojników do mechanicznego cięcia skór, z materiału częściowo powierzonego, w terminie do dnia 31. XII. 1966 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne koncesjonowane. Wzory wykrojników i rysunki można oglądać w dziale technicznym spółdzielni, codziennie od godz. 7 do 12. Oferty należy składać w dziale technicznym spółdzielni do dnia 30. XI. 1966 r. w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem na kopercie „przetarg". Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. XII. 1966 r. w biurze spółdzielni przy ul. Miyńskiej 16/26. Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2900-k

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Spraw Wewnętrznych, Miejska Komenda Straży Pożarnych w Ostrowcu Św., ul. Bałtowska 50 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż motocykla „Junak" typ M-10 z przyczepą. Nr rejestracyjny CC-0403, Nr podwozia 40739, Nr silnika 40238; cena wywoławcza 8.000 zł, na warunkach określonych obowiązującymi w tej mierze przepisami. Przetarg odbędzie się 6. XII. br., o godz. 10 w biurze Miejskiej Komendy Straży Pożarnych w Ostrowcu Św., ul. Bałtowska 50. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Budżetowo - Gospodarczy w Ostrowcu Św.; najpóźniej do dnia 5. XII. 1966 r. do godz. 12. Motocykl można oglądać codziennie w godzinach od 8 do 14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2983-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Kielcach, Oddział Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Busku-Zdroju z siedzibą Wełecz OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wybudowanie magazynu pasz treściwych o kubaturze 1.037 m sześc. — na terenie siedziby oddziału w miejscowości Wełecz k. Buska. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu w biurze oddziału w godz. od 7 do 15. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze oddziału Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Busku, w terminie do dnia 10 grudnia 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 12 grudnia 1966 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny. 2997-k

Spółdzielcza Hurtownia Międzypowiatowa w Radomiu, ul. Młodzianowska nr 66 OGŁASZA PRZETARG na budowę magazynu parterowego, murowanego z materiałów wykonawcy. Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1966 r., o godz. 10 w biurze Spółdzielczej Hurtowni Międzypowiatowej. Projekt i kosztorys znajdują się do wglądu w sekcji admin. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie wybór wykonawcy. 2999-k

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Radom" w Radomiu, ul. Słowackiego nr 30 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa" M-20. Cena wywoławcza samochodu — 31192 zł. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 8 grudnia 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 grudnia 1966 r., o godz. 10. Oferenci z gospodarki nieuspołecznionej winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy do kasy zakładów, w terminie do dnia 8. XII. 1966 r. do godz. 15. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2974-k

Skarbowy Urząd Komornicy Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jędrzejowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu FSO „Warszawa" typ „Pick-up" nr rej. CH-50-32 — cena wywoławcza wynosi 10.000 zł i skrzynię biegów samochodu ciężarowego marki FSC „Star" 25 — cena wywoławcza wynosi 1.000 zł. Przystępujący do przetargu winni złożyć do kasy Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jędrzejowie — wadium w wysokości nie mniejszej jak 10 proc. ceny wywoławczej, do dnia 30 listopada 1966 r. Samochód i skrzynię biegów można oglądać po skontaktowaniu się z Wydziałem Finansowym w Jędrzejowie, w godzinach od 9 do 15. Przetarg odbędzie się w dniu 9. XII. 1966 r. o godz. 10. 2980-k

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców — Zakład Transportu w Kielcach, ul. Mielczarskiego Nr 147 Filia w Radomiu, ul. Bernardyńska 7 OGŁASZA w dniu 16 grudnia 1966 r., o godzinie 10 PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów: 1) samochód marki „Barkas" Nr rej. CB-1348, Nr silnika 027661, Nr podwozia 052920, cena wywoławcza 13.000 zł, 2) samochód marki „Barkas" Nr rej. CB-0319 Nr silnika 10538858, Nr podwozia 21452, cena wywoławcza 10.000 zł, 3) samochód marki „Pick-up" Nr rej. CB-0968, Nr silnika 105023761, Nr podwozia 21376, cena wywoławcza 15.000 zł. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające zezwolenie na zakup ww. samochodu, wydane przez wydział komunikacji. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 15. XII. 66 r. w kasie filii WSS — Zakład Transportu w Radomiu. Samochody można oglądać codziennie od godz. 10 do 13 w filii w Radomiu przy ul. Bernardyńskiej Nr 7. 2973-k

Zakład Energetyczny Skarżysko-Kam., w Skarżysku-Kam, ul. Konarskiego 12, tel. 405: 406; 407 — OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż: 1) samochodu osob. marki „Warszawa" M-20 nr rej. CE-0025, cena wywoławcza 24.000 zł, 2) samochodu furgon „Pick-up" nr rej. CE-0674, cena wywoławcza 16.400 zł, 3) samochodu furgon „Pick-up" nr rej. CE-0676, cena wywoławcza 16.400 zł, 4) samochodu furgon „Pick-up", nr rej CE-0819, cena wywoławcza 16.400 zł, 5) samochodu furgon „Pick-up" nr rej. CE-1059, cena wywoławcza 19.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 12. XII. 1966 r., o godz. 10 — w Zakładzie Energetycznym w Skarżysku-Kamienna. Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Oględzin samochodów dokonywać można na trzy dni przed wyznaczonym terminem przetargu, w godzinach od 10 do 13. 2996-k

Technikum Rolnicze w Zwoleniu OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na kapitalny remont budynku szkoły wraz z kanałem zdalaczynnym c. o., w r. 1967, z materiałów wykonawcy. W przetargu mogą brać udział wykonawcy państwowi, spółdzielnie i osoby prywatne. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 9. XII. 1966 r. w kancelarii szkoły. 2986-k

Nadleśnictwo Włoszczowa, pow. Włoszczowa OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu furgon „W-wa Pick-up". Cena wywoławcza wynosi 12.300 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1966 r., godz. 10 — w siedzibie Nadleśnictwa Włoszczowa. Przed przystąpieniem do przetargu zainteresowani winni wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wymieniony pojazd można oglądać w dni powszednie w Nadleśnictwie Włoszczowa. 2994-k

Poszukiwanie pracowników

Biuro Projektów CPN „Naftoprojekt" przyjmie natychmiast do pracy w terenowej pracowni w Kielcach — Białogonie, ul. Kielecka 24 — INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO oraz INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH n/n z uprawnieniami na stanowiska projektantów. 2971-k

TECHNIKA-ROLNIKA po ukończonym stażu pracy na stanowisko zootechnika oceny — zatrudni zaraz Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt w Kielcach, ul. Świerczewskiego Nr 9, telefon 30-28, wewn. 17. 2886-k

Już w dniu 26 listopada br., o godz. 14
w NOWINACH koło KIELC
Kieleckie Zakłady Gastronomiczne
otwierają nową

RESTAURACJĘ O NAZWIE „PODMIEJSKA"

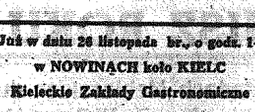

Do nowo otwartego, nowocześnie urządzonego i przyjemnego lokalu z dobrą kuchnią KZG zapraszają wszystkich, gdyż dojazd jest łatwy — MKS nr 19, a szczególnie posiadaczy własnych środków lokomocji. 2927-k

STOLARZY BUDOWLANYCH, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do stolarni, UCZNIÓW NA STOLARZY i MURARZY, MISTRZA lub TECHNIKA na stanowisko kier. stolarni, TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką poszukuje Budowlana Spółdzielnia „Spójnia" w Kielcach, ul. Świerczewskiego 36. 2898-k

Przedsiębiorstwo Geologiczne w Kielcach zatrudni zaraz 8 ELEKTRYKÓW i 8 MECHANIKÓW SILNIKÓW, do pracy w terenie i w warsztacie. Wymagane dyplomy mistrzowskie w danym zawodzie, a dla elektryków III grupa BHP. Gwarantujemy dobre warunki pracy i płacy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego, telefonicznie lub ustnie, w godz. od 7 do 14, telefon nr 60-01-02-03. 2945-k

Jędrzejowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Jędrzejowie zatrudni zaraz 1 INŻYNIERA KONSTRUKTORA BUDOWLANEGO, 1 INŻYNIERA Z UPRAW. BUDOWLANYMI, 1 INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH, 1 PRACOWNIKA Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM EKONOMICZNYM. Warunki pracy, płacy i możliwość uzyskania mieszkania do omówienia na miejscu — Jędrzejów, ul. Pstrowskiego 1, tel. 110 i 302. 2913-k

„Miastoprojekt" — Kielce, Wesoła 47 zatrudni zaraz TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW na stanowiska asystentów. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 2879-k

Zakłady Metalowe im. gen. Waltera w Radomiu zatrudnią zaraz INŻYNIERA BUDOWLANEGO, INŻYNIERA ENERGETYKA o specjalności cieplownictwo, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym, bez zagwarantowania mieszkania. 2834-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Kielcach zatrudni KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy kat. I, II oraz II wydane) po styczniu 1964 r. i III, pod warunkiem: wiek ukończony 24 lata oraz 3 lata praktyki w zawodzie kierowcy — na stanowiska kierowców autobusowych na pełny wymiar godzin oraz na pół etatu. Dla kierowców z III kat. prawa jazdy tut. przedsiębiorstwo zorganizuje kurs celem uzyskania II kat. prawa jazdy. Koszty związane ze szkoleniem pokrywa przedsiębiorstwo. Kierowcy otrzymują pełne umundurowanie, deputat węglowy, bilet wolnej jazdy na komunikację miejską dla siebie i członków rodziny oraz inne świadczenia zagwarantowane umową zbiorową. Przedsiębiorstwo zatrudni również pracownika na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz co najmniej 3-letni staż pracy w branży samochodowej. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr MPK — Kielce, ul. Rew. Październikowej 20c, III piętro, w godz. od 7 do 15. 2950-k

„Warel" Zakłady Elektroniczne im. Fr. Zubrzyckiego Warszawa, ul. Modlińska 6 — zakład w Szydłowcu, ul. Kolejowa nr 20, telefon 187 poszukuje: INŻYNIERA ELEKTRONIKA na stanowisko kierownika wydziału montażu i TECHNIKA ELEKTRONIKA na stanowisko mistrza. Warunki pracy wg UZP dla przemysłu ciężkiego (zakład I kategorii). Wszelkie sprawy dotyczące warunków pracy i płacy oraz uzyskania mieszkania do uzgodnienia na miejscu. 2972-k

Zakłady Górniczo-Hutnicze „Zębiec" w Zębcu k. Starachowic — tel. 345 i 346 zatrudnią zaraz: 2 KSIĘGOWYCH ze średnim wykształceniem i co najmniej 3-letnią praktyką, 2 PRACOWNIKÓW do działu zaopatrzenia na stanowiska starszych ekonomistów (realizatorów) zaopatrzenia — ze średnim wykształceniem oraz 3-letnią praktyką w tym zawodzie, STARSZEGO REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i co najmniej 3-letnia praktyka, kierownika działu zatrudnienia i płacy — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne (ekonomiczne) oraz praktyka w tym zawodzie. Warunki płacy do omówienia w dziale kadr. 2968-k

Radomskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Radomiu, ul. Lubelska 9/11 zatrudni od dnia 1. XII. 1966r. na pół etatu RADCĘ PRAWNEGO. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 2930-k

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Współpraca" w Kielcach, ul. Starowarszawskie Przedmieście 25/27 zatrudni zaraz następujących pracowników: KIEROWNIKA PRODUKCJI — wykształcenie średnie techniczne, wynagrodzenie 2.400 — 3.400 zł, GŁÓWNEGO MECHANIKA — wykształcenie średnie techniczne, wynagrodzenie 2.200 — 2.800 zł. Kandydaci winni zgłaszać się w biurze spółdzielni w godz. od 7 do 15, tel. 62-12 2901-k

Różne

UNIEWAŻNIA się dowód rejestracyjny na ciągnik „Ursus" nr rejestr. CW-26-12 oraz przyczepę Nr rejestr. C-26-42, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Starachowicach dla Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Starachowicach. 2876-g

CISOWSKI Stanisław (Huta Strzyżyńska), unieważnia zgubiony bilet miesięczny PKS na Bałtopad 1966, trasa: Huta Strzyżyńska — Kielce. 2700-g

WOŚ Edrztaw (Kielce, Sobieskiego Nr 1), unieważnia zgubioną gwarancję na telewizor „Delta" Nr 32168 typ AP504. 2707-g

DUDA Marian (gm. Ostrowiec), unieważnia zagubione prawo jazdy kat. III Nr 0031/65, wydane przez Wydział Komunikacji w Opatowie. 2005-Os.

ORLIŃSKA Janina (Wola Morkwicka, pow. Kielce), unieważnia zagubiony bilet PKS na Bałtopad trasa: Wola Morkwicka — Kielce. 2705-g

BEDNARSKI Wiesław (Skarżysko Kikorskiego 13) unieważnia legitymację zaczepkową ZSM Skarżysko. 2708-Sk.

MICHTA Teresa i Urszula Kurman, (zam. Biłgoraj, Internat) unieważniają legitymacje uczniowskie Liceum Pedagogicznego w Biłgoraj. 2703-Sk.

FIAK Bolesław (Bialiny) unieważnia zagubiony bilet miesięczny PKS, trasa: Bialiny — Kielce. 2706-g

PRYSZTAK Edward, zam. Radom 1905 Roku 50 — unieważnia zagubione zezwolenie na wykonywanie transportu drogowego, wydane przez Wydział Komunikacji w Kielcach. 2709-R

BUDZEK Piotr, zam. w Ostrowcu, unieważnia zagubione prawo jazdy kategorii motocyklowej Nr 1804/64, kartę rejestracyjną motocykla Nr CO-1090, wydane przez Wydział Komunikacji Prez. Rady Ostrowiec. 2687-Os

Różne

DOMEK jednorodzinny z placem w Kielcach, ul. Gwardii Ludowej 73 — sprzedam. Po kupnie wolny. 2760-g

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Biuro Mieszkaniowe „Syrena" — Warszawa, ul. Elektoralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami pocztowymi. 2908-k

POTRZEBNA pomoc do dziecka — Kielce, ul. Marchlewskiego 6 m 13, godziny 16—18. 2764-g

POTRZEBNA pomoc domowa w stale, Kielce, Buczka 20/22 m 12. 2766-g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: VENUS — Koszalin, Kolejowa 7. Dyrektorium przedmiany krajowe adresy. 2921-k

POTRZEBNA samodzielna posada w średnim wieku na stałe pod Warszawą. Bardzo dobre warunki. Oferty: Koło, Warszawa, Poznańska 34, Krystyna Iwańska. 2905-k

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią — komfort. Kielce na podobne w Sandomierzu. Wiadomość: Zenon Adwokacki w Sandomierzu, telefon 238. 2771-g

PRZEPIÓRECZKA

W kolejnym dniu losowaniu z dnia 20. XII. ss r. padł: 25 pięć trafnie skreślonych cyfr po 1.267 zł, za cztery trafienia po 53 i za trzy trafienia po 10 zł. Następne losowanie dnia 27. XI. br., godz. 19 w Kielcach, Rynek nr 6. Obok normalnych stawek do wygrania zdrowie w wysokości 100.000 zł za szóść trafnie skreślonych cyfr. W razie większej ilości szóstek premia ulegnie podziałowi. 2888-k

KASA SPÓŁDZIELCZA W NAGŁOWICACH, pow. Jędrzejów nabędzie KOCIOŁ DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA O POW. 4 M KW. od firmy państwowej, spółdzielczej, lub uspołecznionej.

Zgłoszenia prosimy kierować na ww. adres. 2965-k

Seria PWN
WSPÓŁCZESNA BIBLIOTEKA NAUKOWA
OMEGA w roku 1967

dalsze udogodnienia w sprzedaży:
- pojedynczy egzemplarz w wolnej sprzedaży
- odbiór w księgarni lub wysyłka do domu
- samoistnie kompletna jest wybrana co 3 tygodnie tomik w cenie 19 zł.

Prospekty i informacje w księgarniach. 2932-k

Chcesz mieć czysty i wierny odbiór radiowego programu?

TO KUP ODBIORNIK RADIOWY z UKF-em

ARIA — 2.850 zł
SONATA — 2.350 zł
ŚWIATOWID — 1.950 zł
MENUET — 2.400 zł
BOSTON — 2.000 zł
METEOR — 1.800 zł

„ORS" UŁATWI ZAKUP NA RATY

P.P. „MOTOZBYT" — KIELCE, UL. CZARNOWSKA 22
informuje P.T. Klientów
ŻE POSIADA W WOLNEJ SPRZEDAŻY
samochody marki „TRABANT LIMUZYNA 601" oraz na samochody marki „ZASTAWA-750" przyjmuje przedpłaty do realizacji w IV kw. br. oraz w I i II kw. 1967 r.

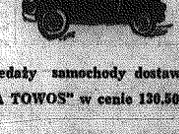

Ponadto informujemy, że posiadamy do sprzedaży samochody dostawcze marki „ŻUK" w cenie 126.000 zł i „NYSA TOWOS" w cenie 130.500 zł. 2987-k

C.K.

CZWARTEK
24 LISTOPADA 1966 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 7.11, a zajdzie o godz. 15.34. Imieniny obchodzą Jan i Flora.

Co gdzie kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO – Mała scena — Teatr Jednego Aktora — g. 19.

KINA:

„Romantica" — „Winnetou" II cz. — prod. NRF, pan. l. 11, g. 15.45, 18 i 20.15 „Moskwa" — „Uwiedziona i porzucona" — włoski, l. 18, g. 15.30, 18 i 20.30. „Warszawa" — „Dwa złote colty" — USA pan. kol. l. 15, godz. 10.45, 15.15 i 20 „Życie Adolfa Hitlera" — NRF l. 16, g. 12. Projekcja KDEF — film z puli specjalnej dla klubów pt. „Nikt nie mówi prawdy" — g. 17.30. „Skalka" — „Barwy walki" — polski pan. kol. l. 14, g. 16, 18 i 20. „Robotnik" — „Dziewczyna kłamie" — jug. l. 16 g. 15, 17 i 19. „Bajka" — „Czerwona pustynia — włoski kol. l. 18, g. 15.45, 18 i 20.15 „Bałtyk" — „Byłem Kano" — seria filmów od g. 10 do 14.50. „Utrapienie z kozłem" — g. 15. „Trzy światy Gulliwera" — ang. kol. l. 12, g. 16 i 18. „Górnik" (Ruda) — „Więźniowie z Altony" — włoski, l. 14, godz. 18.30. „Bartek" (Zagańsk) — „Salvatore Giuliano" — włoski l. 16, g. 18. „Skalnik" (Wieliczka) — nieczynne. „Echo" (Ostojów) — nieczynne. „Gołobrze" (Stupia Nowa) — nieczynne.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/39D.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 7.45, 8.30 — 12.15, 13 — 14.30, 16 — 16.45, 19.45 — 21.15. Basen mały — 11.30 — 21.15. Wanny — 7 — 21.

WYSTAWY I MUZEUM: Muzeum Świętokrzyskie — Wystawy stale nieczynne. Wystawa czasowa pt. „Ziemia Kielecka na tle dziejów Słowiańszczyzny" — otwarta z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych we wtorki, czwartki, piątki i soboty od 10 do 15, środy — od 10 do 18, niedziele od 10 do 17. Oddział Muzeum Iat szkolnych 5. Żeromskiego, ul. Świerczewskiego 25 czynne z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 17. Klub MPiK — wystawa UNESCO — „Podróż dookoła świata poprzez 17 szkół". Klub Nauczyciela — ul. Okrzei 9 — wystawa — „Współczesna grafika polska". Czynna codziennie z wyjątkiem środy od g. 17 do 21.30.

Salon „Chemiplastyka" — (ul. Rewolucji Październikowej 3) — wystawa akwarel Karola Chudeckiego.

Klub „Wiedza" — „Galeria Trześkowska" „Fotoplastikon" — „Dookoła świata".

WDK (hol górny) — wystawa pt. „Kielecczyzna oskarża zbrodniarzy hitlerowskich".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Milicyjne 61, Straż Pożarna 68, Pogotowie Gazowe 65-33 i 58-22, Pogotowie Energetyczne 44-30, Komenda MO 50-11, Pogotowie wodno-kanal. 57-80, Poczt. informacja o usług. 011, Hotel Centralny 58-44, Informacja kolejowa — 012. Postoje taksówek: plac Obr. Stalingradu 72-70. Dworzec kolejowy 44-32.

FINISZ ROKU 1966

W Zakładach Meblarskich dużo braków ◆ KZPT nie wykonują planu? ◆ W Domu Mody lepsze zaopatrzenie

Do końca roku blisko. W kieleckich zakładach pracy stan podgorączkowy. Obliczą się, kalkulują, dopinguje — wszystko pod kątem: czy wykonamy roczne zadania. O podbramkowej sytuacji w niektórych zakładach pracy, czy poszczególnych działach gospodarki miejskiej będziemy więc informować czytelników. Dziś krótko o kieleckim przemyśle terenowym. Tego typu przedsiębiorstw jest w Kielcach siedem: Zakłady Spożywcze, Zakłady Meblarskie, Zakłady Dziewiarskie, Zakłady Metalowe, „Dom Mody", Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości oraz Zakłady Graficzne. Dziś mówią:

● **Dyrektor Miejskich Zakładów Meblarskich — tow. Korona:**

— Wartościowo plan rocznej produkcji naszych zakładów ocenia na 7,5 mln zł. Przewidujemy, że plan przekroczymy o około pół miliona złotych. Ale sytuacja nie jest taka wesoła, jakby wynikało z powyższych liczb. Jak wiadomo, produkujemy szafy, werszafki, kredensy pokojowe i toaletki. Otóż mamy powaźną ilość braków, a co za tym idzie — dużą ilość reklamacji i sporą ilość kar, jakie płacimy za meble przekwalifikowane do niższego gatunku. W ciągu dnia więciu miesięcy mieliśmy aż 12 procent reklamacji, a jeśli odejdą o szafy to aż 16 procent. Stąd kiepsko jest i będzie po zbilansowaniu roku z akumulacją i kosztami własnymi.

— Główna tego przyczyna?

— Chyba brak suszarni drewna. Materiał otrzymujemy wilgotny, nie ma gdzie go dobrze wysuszyć, więc nic dziwnego, że wyprodukowana z takiego materiału szafa ma po pewnym czasie soaczone drzwi. Stąd niecierpliwie czekamy na nowy zakład budowany przy ul. Dzierżyńskiego, gdzie będą wszystkie potrzebne urządzenia.

● Dyrektor Kieleckich Zakładów Przemysłu Terenowego (metalowych) — tow. Radziszewski:

— Nasz plan wartościowo oplewa na 26 mln zł. Za trzy kwartały planów niestety, nie wykonaliśmy. Czynimy starania, żeby bilans roku zamknąć w przyzwoitych ramach, żeby nadrobić, ale to będzie już trudne...

— Dlaczego?

— Aktualnie produkujemy wiele przedmiotów dla fabryk, np. Armatur, czy KZWM. Robimy też agregaty pralnicze, które wciąż są w sferze doświadczalnej, po dokładnych badaniach wprowadza się pewne zmiany, udoskonalenia. Nasza produkcja jest więc pracochłonna, wydajność pracy stosunkowo niska. No, ale — jak to powiedziałem — będziemy się starać...

● **Dyrektor „Domu Mody" — tow. Badower:**

— Roczny nasz plan oplewa na 13 mln zł, w tym szycie modelowe dla handlu (garnitury, płaszcze damskie zimowe i letnie) za 6 mln zł, a reszta to tzw. usługi dla ludności, czyli szycie na zamówienie. Wartość produkcji i usług za dziesięć miesięcy obliczamy na 7 mln złotych. A więc plan roczny chyba będzie wykonany.

● **Największe kłopoty roku 1966?**

— Niestety, zaopatrzenie. Najtrudniej było i jest jeszcze z ladymi, poszukiwaniami materiałami na płaszcze damskie. Trudno też bardzo z futrzarstwem. Nie mówię już o białach, ale brak nawet kołnierzy. Jednak muszę stwierdzić, że ostatnio zaopatrzenie w materiały poprawiło się. Otrzymaliśmy np. partię ładnego „pekawskiego" materiału na garnitury, mamy zapas chińskiego siwego w trzech kolorach oraz węgierskiej grabony, czyli sztucznej skóry również w kilku kolorach.

Podkreślić muszę kłopoty z kadrą krawiecką... Po zmianie sytuacji w rzemiośle prywatnym kilku dobrych krawców odeszło i założyło własne zakłady.

I jeszcze jedno. Postanowiliśmy rozkręcić chałupnictwo. Już dziesięciu chałupników szyje dla nas garnitury i płaszcze. W przyszłym roku będzie to rozszerzone przy szyciu lekkiej konfekcji. (rog)

KTO BYŁ ŚWIADKIEM?

7 listopada dwaj mężczyźni przyprowadzili, a raczej przynieśli Józefa Zarzyckiego do jego własnego mieszkania przy ul. Targowej 23. Mężczyzna był nieprzytomny i pijany. Ponieważ zbyt długo nie odzyskiwał świadomości, wezwano lekarza. Zarzycki leży w szpitalu do dziś. Odzyskał wprawdzie przytomność, ale wystąpiły silne zaburzenia psychiczne. Nie można się z nim porozumieć. Nie wiadomo, czy uległ on wypadkowi, czy też został pobity. Na ciele nie ma widocznych śladów obrażeń. Komenda Miasta MO, która zainteresowała się tą sprawą prosi osoby, które pomogły Zarzyckiemu dotrzeć do mieszkania i tych, którzy mogą udzielić jakichkolwiek informacji, o skontaktowanie się z funkcjonariuszem prowadzącym dochodzenie (pokój 22).

Za mało miejsc na zimowe wczasy

Przed paroma laty Biuro Skierowań na Wczasy skarżyło się na trudności ze sprzedażą skierowań. Kielczanie jakoś nie kwapili się na wyjazdy w zimie. W rokującym zmianą sytuacja jest wręcz odwrotna. 397 skierowań przydzielonych naszemu miastu na grudzień br. poszło jak przysłowiowa woda. Wyjeżdżają nasi znajomi na święta do Szklarskiej Poręby, Karpacza, Bierutowic, Krynicy, Zakopane go, Wisły, Ładka i innych wczasowych miejscowości. Dla około 50 reflektantów zabrakło już skierowań. A może udało by się jeszcze uzyskać dodatkowy przydział?

Także 297 skierowań ma do dyspozycji WBS dla mieszkańców Kielc na styczeń — do tych samych miejscowości co na grudzień. Sprzedaż rozpocznie się od 1 grudnia br.

Przejazd dla karetek pogotowia

Dużo kłopotu sprawiają przede wszystkim lekarzom pogotowia ratunkowego przejazdy kolejowe na ul. Krakowskiej i Karczówkowskiej. Nierzadko trzeba tu stać kilkanaście minut, a tymczasem ciężko chory czeka na pomoc. Dlatego też, jak powiedzieli lekarze, słuszną byłoby rzeczą udostępnić wyłącznie karetkom pogotowia przejazd pod wiaduktem na ul. Żytniej. Przejazd tedy jest obecnie zamknięty. Proporzycja wydaje się słuszna. Ciekawi jesteśmy w tej sprawie zdania Wydziału Komunikacji Prez. MRN i milicji.

„Śląsk" wystąpi 7 i 8 grudnia

W początkach bieżącego miesiąca zapowiadaliśmy przyjazd do Kielc Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Otóż informujemy, iż ustalono że „Śląsk" wystąpi w naszym mieście, w hali sportowej w dniach 7 i 8 grudnia, o godz. 19.

Przedsprzedaż biletów indywidualnych i zbiorowych w kasie krytej pływalni.

Z dyskusji na powiatowej konferencji partyjnej

Księżycowy krajobraz ◆ Komu szkołę? ◆ Drogi na raty

W sprawozdaniu z przebiegu konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR opublikowanym w ub. niedzielę z przyczyn technicznych nie byliśmy w stanie omówić ożywionej dyskusji, jaka toczyła się w trakcie obrad. A głos zabierała spora grupa delegatów. Dlatego do niektórych spraw poruszonych w dyskusji będziemy powracać.

KILKU delegatów mówiło o konieczności zlikwidowania w powiecie kieleckim księżycowego krajobrazu. Co to takiego jest? Otóż — jak wiadomo — w Kielecczyźnie rozwinięty jest przemysł wydobywczy. Oprócz kilku wielkich zakładów, np. wapienniczych, jest w powiecie mnóstwo większych i mniejszych kamieniołomów, zakłady produkujące kruszywo, zakłady produkcji pomocniczej. Wszystkie te zakłady surowiec czerpią z ziemi. Powstały więc i nadal powstają zlikwidowane urobiska, wysypiska, łyse góry. Przewodniczący Prez. PRN tow. Kosowski (mówiąc o tej sprawie) obszar takiego księżycowego krajobrazu ocenił aż na ok. 3 tys. hektarów. A trzeba wiedzieć, że wraz z rozwojem przemysłu wydobywczego obszar ten będzie rósł. Istnieje więc konieczność jego zagospodarowania przede wszystkim przez zalesienie.

Kto to ma robić? Przede wszystkim zakłady eksploatujące dany teren. Sprawy te powinny być uwzględniane przy ustalaniu planów gospodarczych poszczególnych zakładów — tak wnioskek, i chyba słuszny, padł na konferencji. Inna rzecz, że ten księżycowy krajobraz powinien być wielkim polem (w dosłownym tego słowa znaczeniu) do popisu dla czynów społecznych.

PRZEWODNICZĄCY Prezydium PRN stwierdził, że w powiecie kieleckim w ciągu minionego 20-lecia zbudowano aż 40 szkół. Szczególnie dużo zbudowano w ostatnich latach. Tempo budownictwa szkolnego będzie nadal duże. W bieżącej pięciolatce planuje się zbudować co najmniej 35 szkół. Bo też potrzeby powiatu w tym względzie są wciąż olbrzymie. Jeszcze wiele szkół gnieździ się w ciasnych prywatnych budynkach.

Gdzie będą budowane owe szkoły? Otóż Prez. PRN nie chce przesądzać powiedział konkretnie, w których wsiach. Zamierza się bowiem przyjąć zasadę: szkoły będzie się budować w tych miejscowościach, których mieszkańcy czynem udokumentują, że pragną nowej szkoły. A więc będą brane pod uwagę takie sprawy jak wyniki zbiórki na SPSBI, deklaracje przez ludność np. pomocy przy budowie w robociznie niefachowej, ewentualnie zgromadzenie części materiałów budowlanych itp. Wkład ten, w porównaniu do wydatków państwa, nie będą oczywiście wielkie. Ale nie tylko o efekty materialne tu chodzi. Sprawy wychowawcze, kształtowanie obywatelskiej postawy — też się liczą. Słowem: państwo pomaga, pomagajmy i mu państwu.

JESZCZE kilka słów o budownictwie dróg, o którym także mówił przewodniczący Prez. PRN. W powiecie kieleckim jak i w całym województwie osiągnięcia w tej dziedzinie są również duże. Buduje się wiele, zarówno ze środków państwowych jak i za tzw. fundusz budowy dróg oraz w oparciu o społeczne. Budowana np. droga Słupia Nowa —Bodzentyn nie tylko odsłoni i udostępni dla turystyki nowe zbocza Gór Świętokrzyskich, ale także wpłynie na uaktywnienie stosunkowo bogatych (jak na warunki powiatu) terenów rolniczych. Jednakże w kręgu działaczy gospodarczych powiatu uważa się, że zaistniały już warunki dla lepszego, bardziej efektywnego gospodarowania gromadzkimi funduszami budowy dróg. Dotychczas w każdej gromadzie wykorzystując szczupłe fundusze, budowano maleńkie, nawet 200-metrowe odcinki dróg. Powstała taka sytuacja, że do niejednej np. siedziby Prez. GRN prowadzi droga, a dalej błoto, że ni przejść, ni przejechać. Powstały — jak się to mówi — drogi w kratkę. Dlatego uważa się, że powinien być opracowany jakiś główny szkielet budowy dróg, który by pozwalał na kompleksowe rozwiązywanie problemu w poszczególnych rejonach powiatu i — co za tym idzie — na sukcesywne i kompleksowe uaktywnianie gospodarcze całych rejonów. (rog)

Nasze kluby

Ośrodek Kultury ZMS

Myśl organizowania przez ZMS ośrodków kultury narodziła się dwa lata temu. Miały one za zadanie skupiać młodzież w klubach, gdzie prowadzono by różnorodną działalność kulturalno - oświatową, a przede wszystkim pracę z książką. Pierwszy ośrodek kultury powstał w Pionkach. Potem w innych miastach województwa, w tym również w Kielcach. Niestety, po paru miesiącach Ośrodek Kultury ZMS przy WDK przestał istnieć. Ale wkrótce przeniósł się do klubu w Zakładzie Wychowawczym na Szydłowcu.

O historii powstania tego klubu już pisaliśmy. Przypomnę tylko, że powstał on dzięki inicjatywie i ofiarnej pracy dwóch nauczycieli, którzy równocześnie przystosowali i urządzili zakład Wychowawczego. Klub ten od początku miał charakter młodzieżowy i był w zasadzie jedyną placówką kulturalną w tej dzielnicy. Dziś, po rocznych doświadczeniach, można stwierdzić, że przemianowany na Ośrodek Kultury ZMS klub na Szydłowcu stał się jedną z ciekawszych placówek kulturalnych miasta i jednym, w pełni tego słowa znaczeniu, klubem młodzieżowym.

Na Ośrodek Kultury składają się trzy niewielkie pomieszczenia. W jednym znajduje się bilard, w drugim stoliki, fotele, nieczynny ostatnio telewizor, na ścianach wystawa grafiki Henryka Papiernika, w trzecim salka taneczna. Dziennie przewija się przez ośrodek 40—50 osób. Niedawno powstał tutaj teatr poezji, który po spektaklu poezji radzieckiej przygotowuje spektakl wierszy Gałczyńskiego. Tutejsze Koło Miłośników Książki zrzesza na razie 18 członków. Ponadto w ośrodku powstał i działa zespół big-beatowy „Bezimienni 2", który godnie kontynuuje pracę słynnych wojskowych „Bezimiennych" i „Tango".

Codzienna działalność kulturalno - oświatowa prowadzona jest na co dzień. Mamy już kilka prowadzące cykle: „Biesiada plastyczna" (spotkania prowadzą kieleccy plastycy — Papiernik, Jarzą i inni), „Biesiada literacka" (prelekcje i dyskusje nad książkami), „Ludzie teatru" (w grudniu spotkanie z reżyserem „Tango" Jerzem Grudą), „Polska i świat współczesny", „Prawo i życie", „Spotkanie ze sztuką ludową", „Wiedza o filmie", „Muryczny szepcz" (prowadzony przez Klub Miłośników Muzyki). Frekwencja na każdej tegó rodzaju imprezie zawsze dopisuje. Ponadto w soboty lub niedziele odbywają się tu taneczne „non-stopy" cieszące się ogromnym powodzeniem.

T. W.

ZAKOŃCZENIE ELIMINACJI DO TELETURNIEJU „HISTORIA LOTNICTWA POLSKIEGO"

Jury przygotowuje komplety pytań dla uczestników eliminacji.

Aeroklub kielecki był współorganizatorem eliminacji do teleturnieju „Historia lotnictwa polskiego". W eliminacjach konkurowało ze sobą sześć aeroklubów naszego okręgu (Nowy Targ, Nowy Sącz, Kraków, Łódź, Radom, Kielce). Nie wszystkie jednak przeprowadziły u siebie wstępne eliminacje, w związku z czym nie było zbyt silnej konkurencji. W efekcie jury eliminacji za najlepszego — najbardziej obeznajmionego z historią polskiego lotnictwa uznało ANDRZEJA KAŁAMAGĘ ze Szkoły Ćwiczeń w Busku. On też przed kamerami telewizji w finałowej szóstce najlepszych w kraju będzie bronił barw naszego okręgu. (wp)

Kontrolerzy społeczni sprawdzające zaopatrzenie sklepów w uzi. sezonowe wydali werdykt:

1:0 dla hurtu

Kontrola społeczna inspirowana przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych przeszła jawia coraz żywotniejszą działalność. W dniu 22 bm. znów wyruszyły na miasto kontrolne trójki. Tym razem obiektem ich zainteresowania było zaopatrzenia na sezon jesienno - zimowy sklepów odzieżowych i obuwniczych. Warto podkreślić, że organizatorzy tej inspekcji wpadli na dobry pomysł. Mianowicie poprzednio uprzedzili o wizycie towarów pozostających w dyspozycji hurtowni odzieżowej i obuwniczej i poczuwa kontrol kontrolowano możliwości hurtu, a zaopatrzeniem sklepów. Rezultaty były zaskakujące. Oto fakty.

Najgorzej w tej konfrontacji wypadły sklepy Handlowej Spółdzielni Inwalidów. W sklepie Nr 5 przy placu Partyzantów, brakowało takich podstawowych towarów, jak: rajtuzy dziecięce, piżamy flanelowe chłopięce i dziewczęce, bielizna damska bawełniana itp. Tych towarów nie było, ponieważ kierownik sklepu nie zamówił ich w hurtowni. Przedstawiciel tej instytucji zabrał więc ze sobą zamówienie ogólnej wartości 15 tys. zł. Warto się dodać, że sklep ten nie posiada pieca, a jedynie piecyk elektryczny. W takich warunkach ekspedienci pracują bez odzieży ochronnej.

W sklepie Nr 2 HSI przy ul. Rewolucji Październikowej 62 identyczna sytuacja. Brakowało pod koszulek bawełnianych chłopięcych i męskich, kalesonów bawełnianych, ciepłych damskich koszul i bluzek, spodni chłopięcych, kostiumów młodzieżowych i męskich bluzek dziecięcych itp. W tym sklepie także na ręce przedstawiciela hurtowni złożono zamówienia na towary wartości 13 tys. zł.

Mniejsze, ale nie mniej dokuczliwe dla klienta braki w zaopatrzeniu w odzież stwierdzono w sklepach Nr 60 WSS przy ul. Kilińskiego 12, Nr 14 MHD przy ul. Świerczewskiego 5 (nie było ubrań i spodni męskich, płaszczy dziewczęcych, granatowych spodni chłopięcych), i Nr 19 MHD przy placu Obrońców Stalingradu (nie było płaszczy chłopięcych, damskich i męskich), Nr 40 MHD przy ul. Sienkiewicza 13 i Nr 41 MHD przy ul. Buczka 21. Kierownicy dwu ostatnich sklepów podobno złożyli zamówienia u swoich branżystów, ale niefiety, nie zostały one zrealizowane.

W sklepach obuwniczych duże braki. W sklepie Nr 69 WSS przy ul. Rewolucji Październikowej 61, kontrolerzy stwierdzili brak tańszych botków i kozaczków damskich, chłopięcych trzewików, dziecięcych ciepłych butów itp. W sklepie wzorcowym WZSP przy ul. Sienkiewicza nie było ani jednej pary ciepłego męskiego obuwia, damskich kozaczków i ciepłych rękawiczek.

Tym razem handel detaliczny nie miał na swoje usprawiedliwienie. Przyparty do muru przyznawał się do swoich zaniedbań. Ale przecież nie co dzień przeszedłszy hurtowni zbierać będzie od kierowników sklepów zamówienia. (ms)

W klubach świetlicach i czytelniach

● **Dyskusję nad książką A. Wiesiołego pt. „Rosja we krwi skąpana" poprowadzi mgr Z. Zakowska** dziś o godz. 17.30, w czytelni WDK.

● **Prelekcję pt. „Luminarze sceny polskiej" wygłosi red. Cz. Kuisal w Klubie Pracowników Łączności** dziś o godz 18.

● **Przypominamy, że w przyszły wtorek w Klubie Dziennikarzy** odbędą się tradycyjne „Andrzejki". Przygrywać będzie kapela ludowa. Będzie również konkurs na przyśpiewki. Bilety u kierowniczki Klubu.

● **Spotkanie z red. Szeligą z „Polityki", odbędzie się dziś, o godz. 18 w klubie MPiK zaś o godz. 20 w Klubie Budowlanych.**

„Jacy—Tacy" — poszukują młodych talentów

Zespół Klubu Budowlanych „Jacy-Tacy" organizuje przyjęcie (przesłuch) młodych talentów na członków zespołu muzycznego i do zespołu estradowego Związane jest z przygotowaniami do centralnych eliminacji Festiwalu Związków Zawodowych.

Termin przesłuchu — 25 bm. o godz. 18 w Klubie Budowlanych.

Warto przypomnieć, że zespół „Jacy-Tacy" zajął i miejsce na ogólnowojewódzkich eliminacjach na przesłuchu zespołów muzycznych i estradowych w ramach Festiwalu Związków Zawodowych.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I NA FALI
1222 M i UKF 72,71 MHz

9.00 Dzienik i przegląd prasy. 9.15 Kapela Dzierżonowskiego. 9.40 „Człowiek i jego świat", 6.00 I klasy III i IV — „Franek" słuch. 9.50 Polska muz. balet. 10.00 „Prosze mówić — słuchamy". 10.30 Radiojedynka mel. i piosenek. 11.00 Dla klasy VII z cyklu: „Wychowanie obywatelskie". 11.20 Serenady ork. 12.00 Wiad. 12.10 „Na swojską nutę". 12.25 „Rolnicy kawadrans". 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Dla klasy VI, VII i VIII — „Podróż bez biletu". 13.30 Fel. „Kapelusz". 14.00 „Serce i szpada" — „Pustelnia parmeńska" fragment powieści 14.20 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 „Zesp. amatorski przed mikrofonem". 15.30 Radiojedynka mel. i piosenek. 16.00 Z MELODOSZIĄ: 16.05 „Studio Rytm" „Dziwiczne poezitówki", 16.30 „Radiostopem po morzach, lądach i oceanach". 16.50 „Czas na książki". 16.40 „Elementarz muz." 17.00 „Gdzieś w gromadzie" — „Mamo klopot — nepisz do nas", 17.25 25 minut muz. do tańca. 17.55 Wiad. 18.00 Koncert dnia. 18.45 Kura jez. frane. 19.00 „Z księgarskiej ladyt". 19.10 „Ludzie i kontynenty". 19.30 Konc. muz. lekkiej. 20.00 Dziennik. 20.30 Wiad. sport. 20.50 — 22.00 WIECZÓR LITERACKO - MUZ. „PRZYSZACIELE NASZEJ ZIEMI". 22.05 Dziennik II wyd. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Barok. koncerty. 24.00 Wiad. 24.00 Wiad. Radia OWE (tylko na UKF). 0.05 — 3.00 Program nocny z Poznania. 0.55 Kalendarz Radiowy. 1.00, 2.00 i 3.55 Wiad.

PROGRAM II NA FALI
202,5 M i UKF 19,49 MHz

8.30 Wiad. 8.35 „Portrety". 8.55 „Od mel. do mel." 9.40 „Czysa przed burzą" fragm. pow. 10.00 Wiad. 10.05 „Z twórczości romant." 10.53 „Perły i widzysze" odc. pow. 11.15 „Program w gosp. dom." 11.30 Koncert życzeń. 12.05 „Z kraju i ze świata. 12.35 Muzyka mel. rozr. 13.30 „Dziwy nauki". 13.50 W. Berger: VI Kwartet smyczk. h-moll. 13.30 „Książki, które na was czekają". 14.00 Koncert muz. rozr. 14.48 „Błękitna strzelca". 15.05 Utwory fort. 15.20 Grz zespół „The Ventures". 15.30 Dla dzieci. 16.00 Wiad. 16.05 Pub. miesięczne. 16.15 Konc. muz. polskiej. 17.00 „W Warszawie i na Mazowszu". 17.10 „Warszawski Merkury". 17.30 Piosenki staro-warszawskie. 17.45 „Obie Mazowsza". 18.00 Warszawskie zero. rozr. 18.30 „Na warszawskiej fali".

18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.05 Wiad. 19.05 Muz. i ballet. 19.30 Dokument. 20.00 „Opera w skroju" — „Mignon" 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika gosp. 21.35 „Poezja wydobyta" — „Ballady w tygrysiej skórze". 22.00 Rozork., zesp. tan. i rozr. 22.40 — Rytmy muzyki. 23.15 Muz. 23.50 — 24.00 Zstat. Wiad.

PROGRAM III NA FALI
UKF 72,71 MHz

18.00 Program wieczoru. 18.05 „Mamo Wasako i jego płyty z wesołymi strych. 18.35 „Paweł i Agaton" — odc. pow. 18.50 Z albumu pop. Rudolfa. 19.10 Jedenaście mini — „Jacques Brel". 19.20 Muzyka do „Remy Marcin". 19.40 Pod szafirowe ś. 20.05 „Ballady i romanse". 20.25 Sabicas — czy to coś nowego? 21.00 Wesołe świerszczyki. 21.15 Z Pogwarki u Szymona. 21.18 Muzyk. muz. jazz. 21.45 Ludzie i ... 22.00 Opera tyg. 22.15 Piosenki „Wilhelm Tell". 22.50 Tańce. 22.07 Gwiazda siedmiu ... czorów — D. Martin. 23.15 „Mieszanka mel. i piosenek". 23.30 Ostatnia ... 23.35 Miniatury postyckie ... „Muzyką nocą" — konc. rozr. ... Program na piątek. 22.50 — Na dobranoc gra F. Jaramillo.

PROGRAM LOKALNY NA FALI
202,5 M i UKF 19,49 MHz

17.00 Kielecki Dziennik Radio... 17.10 Muzyka i komunikaty. 17.15 Z „Kuchnią" Zofii Ziemnickiej. 17.30 J. Alukiewicza i B. Henla pt. „Pomek z papierosem". 17.50 Dziennik „Ali Babki". 17.45 „Śladem wiadomości" — odc. 18.00 „Klub Przyjaciół Dzieci". 18.15 „Kielecki Dziennik Radio... 18.05 „Armaty generała Bem" film 19.20 Burbranc 19.40 Dziennik TV 20.00 „Na studenckie tematy". 20.25 Teatr Sensacji „Wes... tulu" — wędowicko sensacyjny ... gowicie z cyklu: „Stawka ... nie życie" (odc. II) 21.35 ... sje" 21.55 Dziennik TV 22.15 ... 22.25 Dziennik 23.15 lekcja ... francuskiego.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 1. Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 1. Dział miejski 42-49, rat. finansowy 24-61. Do pozostałych działów przez centralę — 52-26 i 52-27. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-62. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 5 — tel. 21-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Sienna 10 — tel. 239. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18 pokój nr 27, tel. 24-84.
Usługa — rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro Reklam i Ogłoszeń, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2 (wejście od ul. Ewangelickiej), tel. 68-80. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 26-44 i 26-45.
Warunki prenumeraty: cena prenumeraty krajowej: miesięcznie 18 zł, kwartalnie 40 zł, półrocznie 80 zł, rocznie 160 zł. Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty w Kielcach, ul. Buczka nr 11, lecz w terminie do dnia 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne mogą na nawiąz prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w terminie do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne mogą na nawiąz prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem wysyłki za granicę, która jest o 40 proc. droższa od krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23 konto PKO nr 1-6-100004, tel. 25-05-00, Egzemplarze okazowe/egzemplarz ... Biuro Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka 11 ... konto PKO nr 14-6-12714.